ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 156 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
1 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

JUŻ W DNIU 5 B. M.
mija termin płatności
2-ej raty Pożyczki Lotniczej



Jeśli pragniesz potęgi Polski wpłać natychmiast zadeklarowaną sumę.
Dziś decyduje tempo!

Linia Zygfryda bez żelaza

„Przed nami wojna i niewola"

piszą robotnicy w Zagłębiu Saary

PARYŻ, 31. 5. Do Francji uciekł z Niemiec jeden z inżynierów zatrudnionych dotychczas przy budowie linii Zygfryda. Inżynier ów prowadził prace na odcinku linii, który po powodzi uległ całkowitemu zniszczeniu. Wobec tego, że władze niemieckie uznały załamanie się linii Zygfryda za sabotaż, inżynierowi groziła kara śmierci. W ucieczce przed karą schronił się on na terytorium Francji.

BRAK ŻELAZA

Uciekinier podał szereg sensacyjnych informacji o przyczynach katastrofy na linii Zygfryda. Okazuje się mianowicie, że katastrofa spowodowana jest przede wszystkim brakiem żelaza w Niemczech. Do betonu, z którego budowane były fortyfikacje używano mało żelaza, to też pod wpływem wody nastąpiło w poważnej mierze zniszczenie fortyfikacji. Ze względu na bardzo wysokie koszty odbudowy zniszczonej linii niewiadomo jak prędko Niemcy zdobędą się na odbudowę zniszczonych fortyfikacji.

ZYGFRYD I MAGINOT

Równocześnie informator stwierdził, że przy budowie linii Zygfryda nastąpiło szereg defraudacji, popełnianych przez kierowników gospodarczych prac fortyfikacyjnych, w związku z dostarczaniem materiałów.

Fachowe koła francuskie porównując linię Zygfryda z linią Maginota, podkreślają ogromną wyższość tej ostatniej i stwierdzają przy tym, że posiada ona szereg urządzeń, które otoczone są ścisłą tajemnicą. Jedno z tych urządzeń umożliwia wywołanie sztucznego wylewu Renu, co groziłoby całkowitym zniszczeniem linii Zygfryda.

„NARÓD SHAŃBIONY"

W związku z katastrofą na linii fortyfikacji niemieckich donoszą o nastrojach panujących wśród ludności. Mianowicie dla celów militarnych pod Saabrücken zniszczono dużo ogrodów warzywnych należących przeważnie do miejscowych rolników. Wywołało to szereg protestów wśród miejscowej ludności. Na drodze prowadzącej do Metzu wymalowano czerwoną farbą ogromny napis: „Ogrody zniszczone, naród zhańbiony, wodzowie partyjni uzdrowieni". W innym miejscu na drodze prowadzącej do Forbach umieszczono wielkie plakaty z karykaturą Hitlera i napisem: „W r. 1935 obiecano nam pokój i wolność, w r. 1939 stoi przed nami wojna i niewola, — oto wynik polityki Hitlera".

MAX BRAUN MIAŁ RACJE

Z okazji pobytu kanclerza Hitlera w Saarbrücken kierownictwo partii urządziło wieczór propagandy, na który przybyli wybitniejsi przedstawiciele partii oraz wszystkie oddziały organizacji narodowo - socjalistycznej. Gdy jeden z przywódców partyjnych w przemówieniu podkreślił, że Max Braun, przywódca socjalistyczny Zagłębia Saary w okresie przed plebiscytem mówił, że Hitler doprowadzi do rozbicia Rzeszy, a rzeczywistość pokazała, że Führer uczynił Rzeszę potężną i zwartą, nagle na galerii rozległ się chór okrzyków: „Max Braun miał rację". Natychmiast zarządzone śledztwo doprowadziło do aresztowania 18 ludzi, w tym 10 członków partii narodowo - socjalistycznej.

W związku z tym utworzono w kierownictwie Gestapo specjalny wydział do walki z defetyzmem. Wydział ten przewiduje, iż w razie wojny zarówno z pogranicza wschodniego, jak i zachodniego będzie ewakuowana znaczna część ludności.

Zacieśnienie stosunków turecko-rumuńskich

Wizyta m n. Gafencu w Stambule

STAMBUŁ, 31. 5. W dniu 9-go czerwca przybędzie do Turcji z wizytą urzędową rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu. W związku z tą podróżą, do której tu przywiązują wielką wagę, w Ankarze bawi turecki poseł w Bukareszcie, Hamdulach Supki.

Prasa stambulska twierdzi, że wizyta min. Gafencu przyczyni się do wzmocnienia Ententy bałkańskiej. Po pobycie w Ankarze Gafencu uda się do Aten.

Senat ratyfikował

Traktat handlowy polsko-sowiecki

Ustawa o organizacji więziennictwa

W środę przed południem odbyło się posiedzenie Senatu. Trwało ono dość długo, bo na porządku dziennym było kilkanaście ustaw przekazanych przez Sejm.

Uchwalono na wstępie dwie ustawy o kredytach dodatkowych, następnie zaś ratyfikowano kilka traktatów i umów z zagranicą. M. in. układ handlowy pomiędzy Polską a Sowietami.

Referent tej ustawy sen. Kolankowski podkreślił, że umowa rozciąga się zgodnie z postanowieniami traktatu Wersalskiego i na Gdańsk. W imieniu komisji spraw zagr. stwierdza, że układ handlowy jest naturalnym objawem postępującej normalizacji stosunków z naszym sąsiadem wschodnim, a choć może w ramach obecnych dość skromny, nie mniej dla obu stron korzystny i pożądany. rzetelności.

Omawiano dalej rządowy projekt ustawy o organizacji więziennictwa. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone przez żydów i Rusinów, przyjęto natomiast szereg zmian zaproponowanych przez senacką komisję prawniczą. M. in. wprowadzono ścisłe rozróżnienie więźniów na trzy kategorie. Skazanych, tymczasowo aresztowanych i zatrzymanych oraz określono ściśle prawo stosowania siły fizycznej, kładąc nacisk na konieczność poszanowania godności ludzkiej przy stosowaniu rygoru.

Uchwalono bez dyskusji ustawę o sądach ubezpieczeń społecznych która ma na celu uporządkowanie stanu prawnego w dziedzinie sporów wynikłych z ubezpieczeń społecznych.

Wreszcie Senat uchwalił projekty ustaw o publicznej służbie zdrowia o izbach aptekarskich, o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa i kilka ustaw drobniejszych.

„KTO POSIADA UJŚCIE WISŁY, JEST WIĘKSZYM PANEM POLSKI NIŻ KRÓL W WARSZAWIE"

Fryderyk Wielki

Bezczelność Niemców w Polsce

potwierdza odpowiedź Premiera na interpelację poselską

Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski nadesłał Senatowi odpowiedź na interpelację sen. Sujkowskiej w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich. W interpelacji tej p. premier pisze:

„Podane w interpelacji fakty odnośnie Pawła Reszkego, urzędnika elektrowni w Łodzi są nieścisłe. Stan sprawy przedstawia się w następujący sposób: W marcu Reszke przyszedł do biura i powitał kolegów słowami: **No jak tam macie jeszcze Polskę?** Kiedy zaś zwrócono mu uwagę na niewłaściwość tych słów dodał: **Cóż dziwnego, wczoraj była Czechosłowacja, a dziś jej nie ma** Wobec tego wyciągnięto w stosunku do Reszkego wszystkie konsekwencje. W szczególności zawieszono go w czynnościach służbowych i niezależnie od tego skierowano sprawę na drogę sądową. Prokurator zarządził w stosunku do Reszkego areszt śledczy. Po kilku dniach zwolnił Reszkego z aresztu, a postanowieniem z dn. 20 kwietnia umorzył sprawę.

Wystąpienie Reszkego było również rozpatrywane przez sąd koleżeński, który opierając się na decyzji prokuratora uznał sprawę za wyczerpaną i dn. 8 maja zawiadomił o tym dyrekcję elektrowni. Dyrekcja nie powzięła jeszcze decyzji w stosunku do Reszkego, tak że stan zawieszenia go w czynnościach utrzymuje się dalej.

O jakiejkolwiek interwencji konsula niemieckiego w sprawie Reszkego władzom nic nie wiadomo.

W Michałowie pow. Białostocki w lokalu oddziału niemieckiego związku ludowego wywieszona była od jesieni 1938 r. do lutego b. r. **mapa niemiecka, kwestionująca przynależność b. zaboru niemieckiego do państwa polskiego.** Za tolerowanie tego stanu władze pociągnęły do odpowiedzialności karno - administracyjnej Oskara Wagnera, Kurta Freymarka członka oddziału. W wyniku rozprawy orzeczono w stosunku do Kurta Freymarka, grzywnę w wysokości 500 zł. z zamianą na 14 dni aresztu w razie nieściągalności, a w stosunku do Oskara Wagnera grzywnę w wysokości 250 zł. z zamianą na 14 dni aresztu w razie nieściągalności.

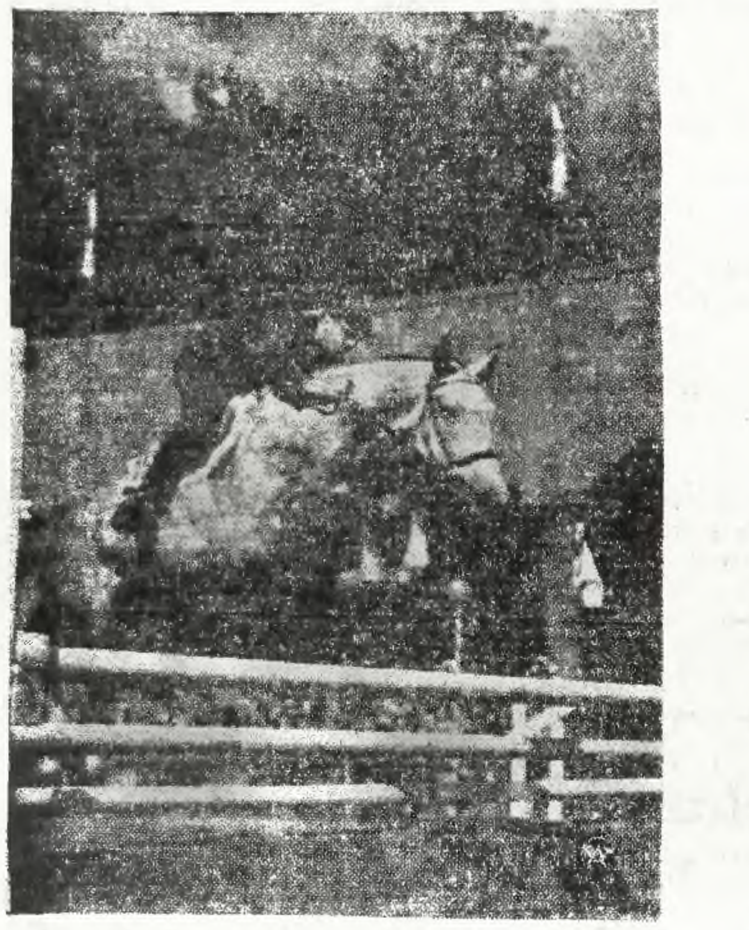
Fakty podane w odpowiedzi P. Premiera stwierdzają raz jeszcze niezwykłą bezczelność Niemców w Polsce i ich prowokacyjne zachowanie się.

Na Zamku

W środę w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego Rydza, p. premiera Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Z MIEDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KONNYCH



Zwycięzca konkursu „Potęgi Skoku" rtm. Janusz Komorowski na Zbiegu II podczas ostatecznego skoku przez przeszkodę wysokości 185 cm.

Ambasador Francji u min. Ciano

PARYŻ, 31. 5. Dzienniki donoszą z Rzymu, iż min. hr. Ciano przyjął we wtorek ambasadora francuskiego Francois Poncet, z którym odbył dłuższą rozmowę. Poza rozmową na temat spraw administracyjnych obaj politycy złożyli krótkie oświadczenie o sytuacji międzynarodowej.

Rozmowa powyższa wywołała duże zainteresowanie zarówno we Włoszech jak i Francji.

Sfery francuskie uważają, że ostatnie niezwykle gwałtowne kampanie prasy włoskiej wpłynęły niekorzystnie na i tak zgęszczoną atmosferę między Paryżem a Rzymem. Z tych względów sfery francuskie pesymistycznie oceniają możliwości normalizacji stosunków francusko - włoskich.

Ciepło lecz pochmurnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1. 6. 39 r.

Ranek pogodny, w ciągu dnia wystąpi przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego, poczynając od północy kraju. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Umiarkowany, porywisty wiatr północno-zachodni. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 stopni.

Wiadomości z Niemiec mówią o katastrofalnych skutkach powodzi, które dotknęły linię Zygfryda.

Nie chcemy w tej chwili przesądzać, jaki wpływ mogą mieć te zniszczenia na ewentualną przyszłą wojnę. Są one jednak dodatkowym dowodem, że w walce między narodami, a szczególnie w wojnie tej najostrzejszej formie tej walki decydującą rolę odgrywać zawsze będzie człowiek, jego zdolność do poświęceń i ofiar. Technika zawsze będzie odgrywała rolę dodatkową.

Oczywiście nie wolno zaniedbywać również i techniki. Figiel jednak sprawiony przez „starą niemiecką rzekę" Ren Trzeciej Rzeszy jest wymownym dowodem, jak kruche są wszelkie dzieła techniki wojskowej. Zdawałoby się, że budując linię Zygfryda Niemcy przewidziały wszystko, co można było przewidzieć, a w tym występuje zjawisko nowe, które przekreśla wszystkie dotychczasowe obliczenia.

Technika wojskowa może i powinna wzmacniać człowieka, nie zastąpi jednak nigdy hartu jego ducha i zdolności do ofiar.

Nadal rozbieżności w sprawie oddłużenia

W środę przed południem odbyło się zebranie zespołu rolniczego Ozonu, na którym rozpatrywano propozycję rządu dotyczące zregulowania sprawy oddłużenia rolnictwa. Posiedzenie komisji rolnej dla dalszego omawiania tego zagadnienia odbędzie się w czwartek albo w piątek. W kołach parlamentarnych wyrażają jednak wątpliwości, czy wobec nader rozbieżnych poglądów uda się uzyskać porozumienie.

CZERWIEC	SŁOŃCE	
1	Wschód 3—22	Zachód 19—46
CZWARTEK	KSIĘŻYC	
	Wschód 19—2	Zachód 3—3
	Dł. dnia 16—24	Przybyło 8—40

Dziś: św. Jakuba
Jutro: św. Marcelina

TEATRY

WIELKI: „Straszny dwór".
NARODOWY: O godz. 8 „Samuel Zborowski". F. Goetla.
NOWY: „Week - end".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" w reżyserii Z. Ziembińskiego.
LETNI: Dziś „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: o 8-ej wieczorem „Brat marnotrawny".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: 8.15 „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": O 8 „Baron Kimmel" operetka Walter Kelle.
ATENEUM O 8-ej wiecz. „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O 8-ej wiecz. „Haneczka i duch".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: ul. Narbutta 14 „Figle Skapena".

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26, tel. 11-95-54. SĄ NAJLEPSZE!

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Druga młodość" Na scenie: występy artystów.
ITALIA: „Prawo kobiety".
JURATA: „Zbładziłem" oraz „Kapryśna ekspedientka".
LOT: „Oddział śmiałych" i „Kocha, lubi, szanuje".
KOMETA: „Rozwiedźmy się".
MARS: „Miłość w dżungli".
KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 3: „Brawura".
NAPOLEON: „Francja czuwa".
OLZA: „Niebezpieczna granica" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Halka"".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Ziemia Błogosławiona".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): „Szwajcaria".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Monte Carlo, Monaco i Muzeum Oceanograficzne.
PRAGA: „Cztery córki" i rewia.
PRASKIE OKO: „Alpejskie osły" i „Ludzkie serca".
ROMA: „Korsarze Północy".
SOKÓŁ: „Agentka H 21" i „Zaginiona dżungla".
STUDIO: „Dom Bankowy".
ŚWIAT: „Heydy" i dodatki.

TROP
Tępi
Radykalnie
Owady
Pluskwy
TROP
ROZPYLACZ „TROP"
D. H. S. ZAGLENICZNY I E. ZIELIŃSKI
W-wa, ul. Wileza 12 m. 14, tel. 9.96-63
Uzn. przez Państw. Zakł. Hig.

Nowy wikariusz archidiec. gnieźnieńskiej

J. Em. ks. kardynał Prymas dr. August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański po zgonie ś. p. ks. biskupa Antoniego Laubitza mianował ks. kan. dr. Edwarda van Blericqa Wikariuszem Generalnym ad interim archidiecezji gnieźnieńskiej.

10-te DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE
CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

W czwartek dnia 25 b. m. odbyło się w lokalu warszawskiej Resursy Kupieckiej 10-te doroczne ogólne zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. O ciągłym rozwoju tej organizacji i jej wzrastającym znaczeniu świadczył rekordowy udział członków, których zebrało się blisko stu.

Obrady zagaił prezes Rady Naczelnej Związku p. Feliks Mrozowski („Kurjer Warszawski"), który w swym przemówieniu podkreślił, że w przeżywanej dziejowej chwili prasa polska, choć nie podporządkowana jakiemuś jednolitemu rozkazodawstwu, zdała w pełni egzamin, przed jakim stanęła, zajmując samorzutnie jednolite stanowisko we wszystkich sprawach podstawowej dla Państwa wagi. To też pełne poczucia obywatelskiego zachowanie się prasy spotkało się niejednokrotnie z gorącym uznaniem ze strony czynników oficjalnych. Ta jednomyślność prasy jest wiernym odbiciem jednolitej opinii całego społeczeństwa, któremu poczucie słuszności własnej sprawy daje siłę moralną do odparcia wszelkich zamachów. Ponieważ zaś nakazem chwili obecnej jest nie tylko pogotowie wojenne, ale także niepoddawanie się psychozie i nie zwalnianie normalnego tempa pracy gospodarczej, prasa polska i pod tym względem powinna świecić przykładem całemu społeczeństwu.

Następnie poświęcił prez. Mrozowski słowa wspomnienia zmarłym w ostatnim roku członkom Związku ś. p. Marcelemu Palemonowi Magnuskiemu, jednemu z założycieli Związku oraz Witoldowi Korfantemu, zasiadającemu w Radzie Naczelnej z ramienia „Polonii". Zebranie uczciło pamięć przez powstanie i chwilę milczenia.

Przechodząc do ukonstytuowania prezydium zebrania, powołał prez. Mrozowski do stołu prezydialnego pp. Franciszka Białasa („Robotnik"), Józefa Chodaka („Gazeta Polska"), Edmunda Gromskiego („Prasa Nowa" — Lwów), Szczepana Jeleńskiego (wydawn. Księg. Św. Wojciecha— Poznań), ks. Edwarda Kosibowicza (wydawn. Ks. Jezuitów), Edwarda Pawłowskiego (Kurier Bydgoski), Jana Sotomskiego („Polska Zbrojna") i Aleksandra Zwierzyńskiego („Głos Narodowy" — Wilno).

Przed porządkiem obrad dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik zreferował wnioski Rady Naczelnej związane z obecną sytuacją polityczną. Wśród burzliwych oklasków zgromadzenia uchwalono rezolucję następującą:

„W obliczu wielkich zadań, jakie przed Narodem i Państwem Polskim stawia przeżywany obecnie moment dziejowy, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zebrane w Warszawie w dniu 25 maja 1939 r. stwierdza, że:

1) zrzeszona w Związku Wydawców prasa polska wszystkich bez wyjątku kierunków myśli politycznej wysuwa na czoło swych zadań bieżących umacnianie w całym społeczeństwie pełnej gotowości Narodu Polskiego do nieustępliwej walki w obronie honoru i praw Polski.

2) prasa polska, zrzeszona w Związku Wydawców, zdając sobie w pełni sprawę z tego, iż decydującym elementem zwycięstwa Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej będzie trwałość pozytywnych wysiłków i ofiarności całego społeczeństwa — czuwa i czuwać będzie, aby obok pełnej, stałej gotowości do walki w obronie swych praw, Naród polski każdy dzień swego życia wypełniał wytężoną, wytrwałą, twórczą pracą we wszystkich tego życia dziedzinach".

Uchwalono również projekt listu otwartego, jaki władze Związku roześlą w najbliższych dniach do prasy wszystkich krajów świata, z wyjaśnieniem i uzasadnieniem naszych praw i interesów w Gdańsku.

Następnie dyr. Kauzik wygłosił referat o sytuacji prasy polskiej na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i politycznej, zwracając uwagę na rozwój konjunktury światowej i wzrost nakładów prasowych w roku ostatnim, jako też na rozwój organizacji, która obecnie skupia 99 dzienników i 246 czasopism, tak, że poza Związkiem nie ma już żadnych wydawnictw o poważniejszym znaczeniu. Przechodząc do omówienia działalności władz Związku w ostatnim roku, dyr. Kauzik wspomniał o rozpoczęciu pracy przez powołane z inicjatywy Związku Towarzystwo Wiedzy Prasowej i o niezwykłym powodzeniu pierwszej imprezy Towarzystwa, tygodniowego kursu dokształcającego dla pracowników administracyjnych (150 słuchaczów), następnie zaś omówił sprawy związane z nowym dekretem prasowym i z umową zbiorową o pracę w zawodzie dziennikarskim, jako też kwestię zaopatrzenia w papier i jego cen, a także współpracę Związku z wydawcami zagranicą.

Wywody te uzupełnił wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowiński, przedstawiając sytuację na rynku ogłoszeniowym i omawiając sprawy związane z propagandą i kolportażem oraz przewozem pism, jako też sprawy podatkowo - skarbowe. W związku z działalnością wydawniczą Związku podniósł wicedyr. Głowiński postępujący rozwój miesięcznika „Prasa", wreszcie zaś zwrócił uwagę na coraz lepsze wyniki pracy organizacyjnej wśród należącej do Związku prasy periodycznej.

Po przedstawieniu przez dyr. Kauzika planu prac organizacyjnych w najbliższym roku wywiązała się nad przedłożonymi sprawozdaniami i wnioskami dyskusja, w której zabierali głos pp. ks. Kosibowicz (wydawn. ks. Jezuitów), Hilary Gottowt (Dziennik Poznański), Henryk Olszewski (Prasa Kupiecko - Przemysłowa — Poznań), Stanisław Bońkowski (wydawnictwo Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz.), Edward Pawłowski (Kurier Bydgoski), ks. Stanisław Bednarski (Apostolstwo Modlitwy — Kraków) i in. oraz pp. dyr. Kauzik i wicedyr. Głowiński, którzy udzielali wyjaśnień.

Z kolei po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej zatwierdzono sprawozdanie finansowe Zarządu Głównego Związku oraz bilans Związku na dzień 31 grudnia 1938 r., następnie zaś uchwalono przedłożony preliminarz budżetu na rok 1939, na koniec zaś dokonano wyborów uzupełniających do władz organizacji.

Skład Rady Naczelnej i Komisji Rewizyjnej podamy w dniu jutrzejszym.

Po skończonych obradach Ogólnego Zebrania odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku, na którym wybrano prezydium Rady w następującym składzie: prezes Feliks Mrozowski (Kurier Warszawski), wiceprezesi Marian Dąbrowski (IKC), Edmund Gromski (Prasa Nowa — Lwów), Roman Leitgeber (Kurier Poznański), Edward Pawłowski (Kurier Bydgoski), i Leon Puławski (Gazeta Polska).

Do Prezydium Zarządu Głównego wchodzą pp.: Stefan Krzywoszewski (Prasa) jako prezes oraz Bolesław Biega (Wieczór Warszawski), Antoni Lewandowski (Dom Prasy) i Mieczysław Niklewicz (Głos Narodowy) jako wiceprezesi.

BANK CUKROWNICTWA Spółka Akcyjna w POZNANIU
BILANS ROCZNY (netto) w dniu 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY		Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji		7.507.010,82
2. Waluty zagraniczne		21.425,22
3. Papiery wartościowe		1.040.901,97
4. Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego		2.265.050,88
5. Udziały konsorcjalne		5.656.611,46
6. Banki krajowe		910.380,18
7. Banki zagraniczne		668.101,92
8. Dyskonto:		
a) weksle Cukrowni	37.384.406,97	
b) „ Różnych	7.943.555,91	45.327.962,88
9. Protesty		199.380,04
10. Kredyty w rachunkach bieżących:		
a) Cukrowni	26.976.945,65	
b) Różnych	7.517.528,42	34.494.474,07
11. Pożyczki terminowe:		
a) Cukrowni	13.000.930,63	
b) Różnych	4.854.661,76	17.855.592,39
12. Kredyty akceptacyjne i remburswe		1.217.392,—
13. Należności z tyt. transakcyj dewizowych na termin i reportowych		3.090.470,—
14. Ruchomości		365.312,04
15. Nieruchomości		3.792.732,22
16. Sumy przechodnie		577.626,26
17. Odbiorcy		3.458.554,13
18. Dostawcy		236.755,83
Suma bilansowa:		128.674.734,31
Dłużnicy z tyt. gwarancyj		6.274.029,26
Inkaso		2.575.455,39

STAN BIERNY		Zł.
1. Kapitały własne:		
a) zakładowy	12.000.000,—	
b) zapasowy	4.612.000,—	
c) inne rezerwy	3.514.000,—	20.126.000,—
2. Fundusz amortyzacyjny nieruchomości		544.030,88
3. Wkłady		20.157.013,81
4. Rachunki bieżące:		
a) Cukrowni	7.899.127,31	
b) Różnych	10.595.896,68	18.495.023,99
5. Różne natychmiast płatne zobowiązania		252.070,04
6. Banki krajowe		2.380.758,28
7. Banki zagraniczne		4.597.994,33
8. Redyskonto weksli		39.158.692,35
9. Dyskonto akceptów B-ku Akceptacyjn.		1.125.462,—
10. Zobowiązania z tyt. kredytów akceptacyjnych i rembursowych		1.217.392,—
11. Zobowiązania z tyt. tranzakcyj dewizowych na termin i reportowych		3.088.120,—
12. Sumy przechodnie		2.243.412,94
13. Odbiorcy		3.732.596,95
14. Dostawcy		9.449.066,31
15. Zyski		2.107.100,43
Suma bilansowa:		128.674.734,31
Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancyj		6.274.029,26
Różni za inkaso		2.575.455,39

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1938 rok.

STRATY:	Zł.
1. Procenty i prowizje wypłacone	2.971.561,26
2. Koszty Handlowe	4.357.468,47
3. Podatki	629.659,98
4. Amortyzacja	107.225,57
5. Odpisy na dłużnikach	33.000,38
6. Strata na papierach wart. złożonych na spłatę długów rolniczych	123.832,53
7. Zysk	2.107.100,43
RAZEM:	10.329.848,62

ZYSKI:	Zł.
1. Pozostałość zysków z lat ubiegłych	427.669,90
2. Procenty i prowizje pobrane	9.686.856,13
3. Różnice kursowe	120.806,12
4. Dochody z nieruchomości	54.765,96
5. Zwrot sum dawniej odpisanych	39.750,51
RAZEM:	10.329.848,62

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał i miesiąc **CZERWIEC**

Proces pokazowy w Austrii
Dwóch b. ministrów przed sądem

WIEDEŃ, 31. 5. Władze postawiły w stan oskarżenia 2-ch b. ministrów austriackich, mianowicie b. ministra finansów długoletniego doradcę finansowego ks. Starhemberga, Daxlera, oraz szefa prasowego b. rządu austriackiego min. Ludwiga.

B. minister Daxler, który przewieziony został z obozu koncentracyjnego Dachau do więzienia wiedeńskiego sądu okręgowego, oskarżony jest o przeprowadzenie w czasie swego poprzedniego urzędowania szeregu oszukańczych tranzakcji finansowych.

Oskarżenie, wytoczone przeciwko b. ministrowi Ludwigowi, przebywającemu również w obozie koncentracyjnym Dachau od marca 1938, opiera się na machinacjach korupcyjnych, których się miał dopuścić za czasów gabinetu Schuschnigga i Dolfussa w stosunku do dziennikarzy austriackich i zagranicznych.

Ku czci lotników amerykańskich poległych za Polskę

LWÓW, 31. 5. Odbyła się we Lwowie uroczystość oddania hołdu pamięci 3-ch lotników amerykańskich, poległych w walkach o niepodległość Polski. W uroczystości, która odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa wzięli udział liczni przedstawiciele władz oraz reprezentanci Stanów Zjednoczonych.

Na grobach poległych lotników przedstawiciele społeczeństwa lwowskiego złożyli wieńce.

Nie ustaje ofiarność
na dozbrojenie armii

Ofiarność społeczeństwa ziem północno - wschodnich na dozbrojenie armii nie ustaje w dalszym ciągu. W Grodnie przekazano miejscowemu pułkowi kawalerii im. Ludwika Narbutta 6 ciężkich karabinów maszynowych z wyposażeniem. W Mołodecznie społeczeństwo przekazało pułkowi strzelców mińskich 10 ręcznych karabinów maszynowych, 1 granatnik, 50 karabinów, 40 masek gazowych i 4 fanfary. W Łużkach pow. dziśnieński, przekazano oddziałowi K. O. P. sprzęt wojenny, ofiarowany przez ludność i młodzież szkolną gminy łużeckiej w postaci ciężkiego karabinu maszynowego wraz z zaprzęgiem oraz karabinu. W Podbrodziu społeczeństwo przekazało pułkowi artylerii 2 ciężkie karabiny maszynowe.

FUTRA Julia UJEJSKA
Nowy Świat 29, tel. 605-33
Wzorowa przechowalnia futer latem tańsze przeróbki

Samochód przebił ścianę i wjechał do mieszkania

W Radomsku miał miejsce rzadki wypadek. Mianowicie samochód, prowadzony przez inż. Guzowskiego z Warszawy, usiłując wyminąć chłopczyka, który wybiegł na ulicę, gwałtownie skręcił i wjechał po przebiciu ściany do mieszkania domu nr. 5 przy ul. Narutowicza. Dzięki przypadkowi wypadku z ludźmi nie było.

Nowy polski motorowiec m/s „Sobieski" w Gdyni

Dnia 30 maja r. b. przybył po raz pierwszy do portu gdyńskiego nowy polski motorowiec „Sobieski".

„Sobieski" wybudowany został w angielskiej stoczni „Swan Hunter" w Newcastle on Tyne, posiada długość 156,5 m., szerokość 20,5 m., nośność ogólną 7.200 ton, natomiast tonaż reg. brutto 11.500 ton.

Jak wiadomo, statek obsługiwać będzie linię południowo - amerykańską. Posiada on pomieszczenie pasażerskie dla 44 pasażerów I klasy, 250 — II klasy i dla 870 III klasy.

Statek wyposażony jest w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Propaganda niemiecka w Alzacji
nie wywarła żadnego wrażenia

STRASSBURG, 31. 5. W ostatnich czasach w Alzacji rozrzucane są przez agentów niemieckich ulotki propagandowe, które mają wywołać akcję przeciwko współpracy Francji z Polską. Ulotki te wskazują na niebezpieczeństwa przyszłej wojny, którą chcą wywołać „podżegacze międzynarodowej mafii". Ulotka kończy się szeregiem pytań pod adresem obywatela francuskiego, wśród których znajdujemy i takie:

„Czy my Francuzi, pragnący żyć w spokoju mamy umierać za Gdańsk?".

Ulotki ukazały się w języku niemieckim i francuskim, nie wywarły jednak wrażenia na ludności skoro pozbierała je skrzętnie i zaniosła do urzędów powiatowych, a nawet w dwóch miejscach samorzutnie pochwyciła rozrzucających ulotki agentów niemieckich.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

137 uszkodzonych mostów w pow. turczańskim

Po opadnięciu wód ustalono bilans szkód, wyrządzonych przez zalewy w powiecie turczańskim. Jak się okazuje, 137 mostów uległo uszkodzeniu. Ucierpiały również liczne drogi. Szkody sięgają sumy 150.000 zł. Poważne straty ponieśli rolnicy.

Święto W. F. i P. W. w Warszawie

Dzień 3 i 4 czerwca b. r. będzie świętem Wychowania Fiz. i Przysp. Wojsk.

Pierwszego dnia, t. j. 3 czerwca organizacje sportowe, biorące udział w obchodzie Święta WF. i PW. zgromadzą się w godzinach wieczornych na Placu Piłsudskiego, gdzie nastąpi złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie odbędzie się przemarsz pod Belweder, zakończony oddaniem hołdu przed ostatnią siedzibą Wielkiego Marszałka, połączony również ze złożeniem wieńca.

Dzień 4-go czerwca rozpocznie się przed południem, na Stadionie W. P., gdzie odbędą się popisy młodzieży szkolnej, zakończone zbiorową defiladą.

Po południu drugiego dnia Święta WF. i PW. odbędą się imprezy dzielnicowe na boiskach klubów sportowych, oraz przedmieściach Wielkiej Warszawy, organizowane przez Wydział Oświaty i Kultury zarządu miejskiego.

Spisek antyrządowy w Portugalii
180 osób przed trybunałem

LIZBONA, 31. 5. Specjalny trybunał wojskowy rozpatrzy w ciągu miesiąca czerwca sprawy około 100 osób, oskarżonych o udział w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Wśród oskarżonych znajdują się m. in. przewódca monarchistów Paiwa Couceiro oraz generał Joao Dealmeica. Po rozpatrzeniu tych spraw, trybunał uda się na wyspy Azorskie, gdzie osądzi 80 więźniów politycznych.

Zjazd Katolickiej Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu

W ciągu Zielonych Świąt odbył się w Poznaniu zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w związku z 20-leciem istnienia. Wzięło w nim udział przeszło 12.000 członkiń z całej Wielkopolski.

W niedzielę rano odbyła się w hali Targów Poznańskich uroczysta Msza św., a następnie uroczysta akademia, którą zagaiła przewodnicząca p. Szczaniewska, po czym przemówienia wygłosili J. E. Prymas Hlond oraz wojewoda Bociański.

Po akademii odbyła się defilada wielotysięcznych zastępów członkiń Związku przed pomnikiem Wdzięczności. Defiladę odebrał J. E. ks. Prymas Hlond oraz wojewoda. Wieczorem odbyło się nabożeństwo w kościele farnym, a następnie ślubowanie młodzieży przed pomnikiem Wdzięczności.

Zakończeniem zjazdu było piękne widowisko zlotowe, wystawione na boisku „Sokoła" przy licznym udziale uczestników i publiczności.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Nasze „ABC”:

Nowe szlachectwo

Na tle działalności Zw. Szlachty Zagrodowej wywiązała się w prasie dyskusja o słuszności założeń i metod pracy tej aktywnej i szybko rozwijającej się instytucji. Część prasy odniosła się do rozszerzenia zasięgu wpływów Zw. Szlachty Zagrodowej z rezerwą, wychodząc z założenia konserwatywnego ujęcia tradycji narodowej, opierając się na historycznej wartości dawnych nadań czy zasług, a nie na istocie oceny wartości jednostki dla narodu.

Zagadnienie nowego szlachectwa podkreślenia tych właściwych wartości jakie powinny być przez całe społeczeństwo naśladowane, jakie powinny być wzorem dla wszystkich Polaków ma ogromną wartość wychowawczą, a z nią i polityczną dla całego narodu. Dlatego chcemy podkreślić istotę i doniosłość nowego pojęcia szlachectwa.

W najdawniejszym okresie czynnikiem, który uprawniał do większego wpływu na dzieje narodu, pozwalał na przejście do najwyższych szczebli społecznych, była umiejętność walki i odwaga. Tak tworzyły się drużyny wodzów i pierwszych królów polskich. Następnie pojęcie cech uprawniających do wejścia do warstwy rządzącej zostało rozszerzone. Powstał ideał rycerski, podkreślający nie tylko umiejętność walki, ale niesienie pomocy słabszym, bezwzględnej uczciwości. Następny okres przyniósł pewne zdegenerowanie tego ideału, powstało legitymowanie się zasługami przodków i prawa do rządzenia płynęły nie z wartości osobistych, ale z przynależności do warstwy szlacheckiej.

Nowe prądy nie uznające tradycyj wniosły dwa zasadnicze czynniki uprawnień do rządzenia. Pierwszy z nich to zdolności umysłowe nie połączone z wartościami moralnymi, jedynie bowiem wartości intelektualne miały decydować o społecznej roli jednostki. Kapitalizm wniósł drugi czynnik. Jest to czynnik wpływu gospodarczego. Na miejsce dawnej arystokracji powstała plutokracja, dla której prawem do rządzenia było posiadanie i wpływy finansowe.

Dziś ponimo zmierzchu kapitalizmu i liberalizmu właściwe uprawnienia do wpływów na losy narodu i państwa daje posiadanie i umiejętności jedynie umysłowe. Widzimy, jak wielki kapitał szkodliwy dla państwa i narodu może decydować w szeregu najważniejszych zagadnień. Wobec tego postawienia na piedestale wartości posiadania budzą się dążności i rywalizacja nie o wykazanie większej odwagi czy zdanie egzaminu z wysokich wartości moralnych, ale o zdobycie jak największych zasobów finansowych i przez nie wpływu społecznego i politycznego. Nie jest to równoznaczne z naturalnym dążeniem do dostatku, gdyż wszelkie drogi uczciwe czy nieuczciwe uznawane są w tym systemie.

W ostatnich czasach szczególnie wobec niebezpieczeństwa wojny wartości moralne podkreślane są coraz częściej. Są one bowiem jedynym probierzem prawdziwej wartości narodu. Na to jednak, aby osiągnąć tę istotną najwyższą wartość narodu konieczne jest wyraźne postawienie nowego ideału, który będzie tym wzorem do jakiego jednostki i warstwy społeczne będą dążyć.

Tu właśnie przychodzimy do istoty nowego szlachectwa. Nie może to być ani oparcie się na zasługach przodków, ani na wpływach finansowych, ale musi podkreślać właściwe cechy moralne. Dla tego nowe szlachectwo uznające za prawa do wpływów duchową i fizyczną jedność z narodem polskim, ofiarność dla dobra narodowego i uczciwą pracę musi być dzisiaj ideałem całego narodu polskiego, musi stanowić tę nowoczesną nobilitację, upraw niającą do wpływu na losy państwa narodowego.

Wszelkie dążenia do oparcia się o formalne tylko tradycje, hamują właściwy rozwój ideałów wartości narodowych. Oparcie się o istotę tradycji polskiej na tle etyki katolickiej, uczciwość, ofiarność i pracę spełnia obok warunków osiągnięcia rzeczywistych nieprzemijających wartości równie konieczną zasadę sprawiedliwości społecznej, stwarza bowiem możność wpływu politycznego wszystkim Polakom. Dlatego winniśmy dążyć, aby szeregi nowej szlachty objęły, nie warstwę czy organizację, ale cały naród polski.

J. W.

Hiszpania odrodzona

pragnie całkowitej niezależności

Niemieckie macki w Hiszpanii, Italii i na Węgrzech

(lub). Po t. zw. paradzie zwycięstwa w Madrycie Hiszpania wkracza na własne tory polityczne i uniezależnia się od państw „osi”. Wojska niemieckie i włoskie mają być niebawem całkowicie wycofane z Hiszpanii. W ten sposób gen. Franco po całkowitym zniszczeniu wpływów komunistycznych, pragnie uniezależnić się politycznie od swych dotychczasowych przyjaciół, Niemiec i Włoch.

„CZAS“ pisze:

„...Hiszpania odradza się pod względem tężyzny narodowej. W drodze krwawej, długotrwałej i wyczerpującej walki zdołała się ona wyzwolić z pod wpływów ze wschodu idących. Odjazd wojsk ochotniczych niemieckich i włoskich jest z drugiej strony symbolem jej wyswobodzenia się z pod opieki przyjacielskiej niewątpliwie, ale zbyt daleko idącej. Dzisiaj piękny ten kraj jest panem swoich losów. Może powziąć samodzielne decyzje, które, trzeba przypuszczać, zostaną powzięte pod kątem realnej oceny sytuacji a nie pod wpływem dziś może modnej lecz przemijającej doktryny...”

Niemcy jednak, widząc, że generał Franco nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na uległość wobec Rzeszy, pragnie wywołać w Hiszpanii przewrót i dopuścić do rządów t. zw. falangistów, bo jak pisze „I. K. C.“:

„...Mówi się w tej chwili dość wiele o tym, że w najbliższym czasie nastąpi w Hiszpanii zmiana rządu i że ster spraw obejmą wyłącznie falangiści, t. j. przedstawiciele tej grupy, która najbardziej sympatyzuje z Niemcami i że otworzy to drogę do skłonienia Hiszpanii do zawarcia przymierza z państwami osi. Przy całej pięknej formie takiego przymierza zawartego i z Niemcami i z Włochami, byłby to faktycznie sukces wyłącznie niemiecki, bo pozbawiałby Włochy w dużej mierze owoców, osiągniętych przez sukces ich przyjaciół w wojnie domowej, a zarazem unicestwiałby faktycznie umowę angielsko - włoską, opartą o zasadę status quo, zamykałby Włochom drogę do rozmów z Londynem i Paryżem czyniłby je na morzu Śródziemnym, na ich własnym terenie zależnymi od Niemiec”.

Są to jednak tylko pragnienia Niemiec, które dalekie jeszcze są od urzeczywistnienia. Pragnienia te jednak dobitnie charakteryzują nieuczciwość Niemiec nawet wobec najbliższych przyjaciół. Niemcy poto zawarli z Italią przymierze, by łatwiej ją opanować i rzucić sobie ujarzmioną do nóg. To samo Niemcy robią z innymi ofiarami swej „przyjaźni“, to samo chcieli zrobić z nami.

„MAŁY DZIENNIK“ zwraca uwagę w artykule p. J. R. na bardzo znamienny fakt:

„...jest rzeczą wprost zadziwiającą i trudną do wiary, że wśród tylu ustawicznych manifestacyj przyjaźni węgiersko - polskiej, wśród raz po raz powtarzających się wizyt, wycieczek, odsłaniań tablic pamiątkowych, składań wieńców i t. p. — nie pomyślano dotąd zupełnie o zapewnieniu nam ze strony Węgier tak skromnej całkiem i tak niedaleko sięgającej gwarancji, jak podpisanie paktu o nieagresji. Zwłaszcza dziś, gdy z Król. Węgierskim połączyła nas wspólna granica, ten brak zabezpieczenia pokoju na niej przy pomocy odpowiedniej umowy wydaje się najzupełniej niezrozumiały i osobliwy...”.

Węgry, jak wskazują fakty, to nowa ofiara niemieckiej „przyjaźni“. Jak się ta przyjaźń skończy, pokaże przyszłość. Szczerze jednak życzylibyśmy naszym od niedawna sąsiadom, by zdołali się zdobyć na kroki samodzielne. Uleganie bowiem wpływom niemieckim, to utrata samodzielności, która w konsekwencji doprowadzić może do całkowitego podporządkowania Węgier rozkazom Berlina.

DZIEN W POLITYCE

ZMIANY W M. S. Z.

W Min. Spraw Zagranicznych dokonanych zostało cały szereg przesunięć personalnych. Z tak mianowani zostali: radcą Staniszewski — kierownikiem wydz. konsularnego ambasady w Tokio, M. Budny — sekretarzem ambasady w Waszyngtonie, radca Krzyżanowski — sekretarzem poselstwa w Bratysławie, E. Weese — konsulem w Leningradzie, M. Gajdziński — konsulem we Frankfurcie n. M.

MSGR. CORTESI W M. S. Z.

Nuncjusz Apostolski msgr. Cortesi odbył 30 maja konferencję z wiceministrem Szembekiem.

WYJAZD GIERATA NA LITWĘ

Podróż prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi, inż. Gierata, stoi w związku z projektem zbliżenia ruchu młodowiejskiego polskiego z litewskim.

UKRAIŃCY BEZ MANDATU WE LWOWIE

Dotychczas główna komisja wyborcza nie ogłosiła wyników wyborów we Lwowie. Według pogłosek, unieważniono Bundowi około 600 głosów, dzięki czemu Bund ma utracić mandat na rzecz syjonistów. Przyczyną nieprzyznania mandatów Ukraińcom było unieważnienie kartek głosowania, wydrukowanych w języku ukraińskim.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA	Nr. rozrachunku 2
Na zł: ____ gr. ____	
Wpłacający: (nazwisko) ____ (imię) ____ Poczta: ____ miejscowość ____ ulica ____ numer domu ____ numer mieszkania ____	
Dzień wpłaty	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY			Nr. rozrachunku 2
na zł: ____ gr. ____ złote słownie ____ gr. jak wyżej			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121			
Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Rolnictwo i obrona kraju

Temat „Rolnictwo i obrona kraju“ interesuje dziś wszystkich. Temat ten niejednokrotnie był poruszany na łamach naszego pisma z różnych punktów widzenia, obecnie omawia go nadesłany nam artykuł wybitnego znawcy zagadnień rolnych p. Stanisława Prus - Wiśniewskiego.

Pod tyt. „Rolnictwo i obrona kraju“ bardziej, niż kiedykolwiek, w porę ukazała się na półkach księgarskich praca pióra majora dypl. Zdzisława Żórawskiego, znanego publicysty wojskowo - ekonomicznego (Zdzisław Żórawski. „Rolnictwo i obrona kraju“. Warszawa, 1939 r. Księgarnia Rolnicza, ul. Mazowiecka 10).

Tak się złożyło, że w tym czasie właśnie, gdy praca majora Żórawskiego szła na półki księgarskie, pojawił się na szpaltach „Gazety Polskiej“ (z dnia 14 IV. r. b.) artykuł p. t. „Obronność — organizacja — reforma rolna“, nie podpisany przez jego autora.

Tendencje tego charakterystycznego, szczególnej dla obecnej sytuacji Polski, wystąpienia sprowadzają się do następujących tez: 1) przymusowa powszechna organizacja rolnictwa jest bezwzględnym postulatem pełnej gotowości obronnej państwa; 2) w zakresie podaży artykułów hodowlanych drobna własność rolna posiada już dziś druzgocącą przewagę nad własnością folwarczną, opóźniając się jedynie w zakresie podaży zbóż, aczkolwiek i tu w ostatnich latach udział drobne go rolnictwa poważnie się zwiększył, a mniejsza własność z tej samej przestrzeni produkuje więcej zbóż jadalnych, niż własność folwarczna; 3) ponieważ każde przejście ziemi z rąk większej własności ziemskiej do drobnej powiększa zdolność wyżywienia armii i ludności o 15 proc. w zakresie zbóż jadalnych, zaś o 44 proc., jeżeli chodzi o ziemniaki, przeto kontynuowanie reformy rolnej, czyli prowadzenia nadal procesu rozdrabniania własności średniej i większej wzmacnia obronność gospodarczą państwa.

Mimochodem należy tu podkreślić, iż przeciw przymusowej powszechnej organizacji rolnictwa, które oczywiście pragnęliby kierować „spece“ biurokratyczni, objawszy stanowiska na różnych szczeblach hierarchii służbowej, wypowiedziały się kategorycznie wszystkie bez wyjątku organizacje rolnicze — nawet organizacje, zrzeszające wyłącznie drobną własność rolną, jak Wielkopolski Związek Kółek Rolniczych i nawet C. T. O. i K. R., organizacja, ciesząca się specjalnymi względami p. min. Rolnictwa.

Ba, co więcej. Ostatnio i sam p. min. Rolnictwa w swym przemówieniu w Mławie podkreślił bardzo silnie rolę i znaczenie organizacji rolniczych dobrowolnych, właśnie w pracy dla obrony państwa.

Mjr. Żórawski dochodzi do wniosku, iż **konieczność osiągnięcia prawdziwej samowystarczalności żywnościowej, uzupełnionej przez odpowiedni procent bezpieczeństwa, powinna stanowić podstawową wytyczną dla państwowej polityki rolnej. Konieczność ta wymaga zwiększenia globalnej produkcji rolniczej.**

Ten postulat samowystarczalności rolniczej będzie musiał być realizowany podczas wojny w warunkach odmiennych od normalnego życia pokojowego, ponieważ w kraju tak wybitnie, jak nasz, rolniczym główny ciężar mobilizacji wojskowej spadnie na stan rolniczy, pozbawiając go wielkiej ilości rąk roboczych, w dodatku najsilniejszych fizycznie. Trzeba więc liczyć się z tym, iż przez przeprowadzenie pierwszej mobilizacji rolnictwo pozbawione zostanie około 60 proc. normalnych robotników.

Naczelnym zatem zadaniem mobilizacji rolnictwa będzie zastąpienie tych braków, które już zawczasu należy przewidywać. Na tym tle po raz pierwszy wystąpią na widownię różnice w wartościach produkcyjnych poszczególnych typów gospodarstw.

Gospodarstwa drobne, które już podczas pokoju są zaledwie samowystarczalne pod względem wyżywienia i nie nie wnoszą do pokrycia potrzeb całości kraju (t. zw. w języku czynników urzędowych gospodarstwa „wegetatywne“ **prędko spadną poniżej samowystarczalności**, jak to potwierdzają niezbicie dane z czasu Wielkiej Wojny na terenie Wielkopolski, gdzie przecież w dodatku nie było bezpośrednich walk orężnych i zniszczeń wojennych, „gdzie w pow. Czarnkowskim w 1917 — 18 roku drobne gospodarstwa 1—8 ha dla 13.308 dusz, je zamieszkujących, musiały otrzymać dla 10 tys. ludzi przydział kartek żywnościowych, czyli, że **70 proc. zamieszkującej te gospodarstwa ludności rolniczej musiało przejść podczas wojny na utrzymanie przez państwo.**

Zgodnie z obliczeniami kilku autorów (m. in. prof. Antoniewskiego, znanego propagatora gospodarstw drobnorolnych, jako najbardziej „pracochłonnych“) dochodzi major Żórawski do wniosku, iż ilościowe zużycie pracy w gospodarstwach folwarcznych i małych wyraża się proporcją 1:2,4. Jeżeli zaś zrobimy te zestawienie dla gospodarstw folwarcznych i karłowatych, to analogiczny stosunek wypadnie, jak 1:3,7. Gdy zaś uprzytomnimy sobie, że gospodarstwa folwarczne zajmują dziś już tylko niespełna 18% ogólnej powierzchni uprawnej w Polsce, gospodarstwa zaś małe ponad 82 proc., to łatwo ocenić będzie, jak doniosłe konsekwencje dla organizacji pracy na roli w trudnych okresach wojennych mieć będzie ten stosunek wydajności pracy, zdecydowanie występujący na niekorzyść gospodarstw małych.

Przeprowadzając przykładowe obliczenie zapotrzebowania żywnościowego i przekarmienia 100-tysięcznej armii w szyku bojowym i jej serwitutowych obciążeń, na okres 5-krotnie liczebniejsze, dochodzi major Żórawski do wniosku, iż **dla 100 tys. stanu bojowego gospodarstwa folwarczne zużyją produkcję 20 tys. ha ziemi uprawnej przy zatrudnieniu 2.600 robotników, gdy gospodarstwa małe muszą zająć pod uprawę na takiej samej glebie 27.451 ha, potrzebując dla ich obrobienia i sprzętu 8.326 robotników rolnych.** Słowem, małe gospodarstwa rolne przy niższej wydajności z jednostki przestrzeni w planach, a przy gorszych znacznie warunkach organizacji pracy, **potrzebują prawie 4-krotnie więcej ludzi** dla dania tego samego wyniku pod względem przeżywienia wojny, niż gospodarstwa folwarczne.

Na ...niższym szczeblu tej przydatności stoją gospodarstwa karłowate, wegetatywne w czasie pokoju, **a w czasie wojny stanowiące balast dla obrony kraju.** Gospodarstw tych jednak mamy według statystyki 1888 tys., obejmujących obszar ok. 5085 tys. ha, czyli 27 proc. ogólnej powierzchni uprawnej. **Tę powierzchnię** — podkreśla autor — **trzeba będzie wykreślić z obszaru, na jakim organizować będziemy ekonomię wojenną, a tym samym o ten proc. trzeba będzie zwiększyć wymagania produkcyjne w stosunku do pozostałych gospodarstw.**

Co się zaś tyczy owej „druzgocącej“ przewagi drobnej własności nad folwarczną w dziedzinie chowu zwierząt, to w zakresie jakości pogłowia zwierzęcego warto tu przytoczyć, iż według majora Żórawskiego odnośnie do koni, zgodnie z danymi komisji remontowych własność folwarczna pokrywa 74 proc. zapotrzebowania wojska, gdy własność drobna zaledwie 26 proc. W zakresie bydła opasowego z folwarków dostarcza się conajmniej 80 proc., w zakresie bydła rzeźnego w średnim stanie mięsnym ok. 45 proc.

W końcowej grupie swych wywodów stwierdza major **Żórawski**, że samowystarczalność rolnicza nasza, nawet w tych ledwie wystarczających rozmiarach, o których mówił wyżej, istnieje przy **dzisiejszej strukturze gospodarstw rolnych. Jakiekolwiek bądź zmiany dalsze w tej strukturze, idące dalej w kierunku rozdrobnienia własności rolnej, obecny stan rzeczy naruszą i samowystarczalność wojenna pod względem żywnościowym stanie się wątpliwa. Jest to moment, jaki przy dzisiejszych koncepcjach obrony państwa powinien stanowić wytyczną przy opracowywaniu planów przebudowy struktury rolnej.**

Podstawowymi zadaniami polityki agrarnej polskiej powinny być według majora Żórawskiego:

1) umożliwienie rolnictwu powiększenia globalnej produkcji o 40 proc. w stosunku do normy pokojowej i bieżących potrzeb spożycia, aby w ten sposób zapewnić dostateczną podaż żywności na ogólny użytek w czasie wojny,

2) zachowanie obecnej struktury rolnej i niedopuszczenie do dalszego rozdrabniania gospodarstw folwarcznych, by niedopuścić do dalszego spadku **wydajności produkcji rolniczej.**

Ta ostatnia teza może być nieprzyjemna dla współczesnych reformatorów ustroju społecznego, jest jednak wysunięta przez życie, a przy tym podyktowana koniecznościami obronnymi i obojęt ne przejście obok niej grozi załamaniem podwalin bezpieczeństwa państwa.

Wydaje mi się, iż to ostatnie wypowiedzenie się majora Żórawskiego zwalnia mnie od sformułowania osobistych komentarzy, natomiast celowym będzie postawienie pytania, jakimi właściwie intencjami kierował się bezimienny autor omawianego artykułu w „Gazecie Polskiej“ i jakie względy skłoniły Redakcję pisma do zamieszczenia i firmowania tego rodzaju wystąpienia publicystycznego.

St. Prus Wiśniewski

Nr. listy rozrachunkowej ____________

Wpisał ____________

Sprawdził ____________

Miejsce dla pisemnych wskazówek dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Kronika Kupiecka

Z raju sowieckiego

Walka handlu prywatnego

o prawo do istnienia

Na terenie Rosji Sowieckiej rozrosła się w niebywały sposób spekulacja. Obejmuje ona wszelkie możliwe dziedziny handlu, zaczynając od przedmiotów pierwszej potrzeby, nawet tak drobnych, jak igły i zapałki, a kończąc na częściach zapasowych do aut, materiałach budowlanych, koniach i krowach. Nie są tu wyjątkiem nawet środki żywnościowe, bilety do kin i teatrów, bilety kolejowe i t. d. Jednym słowem nie ma dziś w Sowietach prawie żadnej dziedziny gospodarczej, gdzie nie można by było zaobserwować zjawiska spekulacji.

WSZYSCY OBYWATELE SPEKULUJĄ

Spekulanci nie stanowią osobnej kategorii ludzi zawodowo zajmujących się tym „fachem", jak to ma miejsce w szeregu innych państw europejskich, ale są to nieomal wszyscy obywatele Z. S. R. R., nie wyłączając nawet pracowników sklepów, magazynów, fabryk, członków partii, działaczy państwowych i t. d. Z usług tych spekulantów korzystają zwykle obywatele na równi z urzędami, organizacjami państwowymi, przedstawicielami rozmaitych państwowych przedsiębiorstw i t. d.

NIEŻYCIOWOŚĆ UPAŃSTWOWIENIA HANDLU

Spekulacja w Rosji Sowieckiej stała się zjawiskiem nieodłącznym upaństwowionego handlu. Spekulacja w obecnej chwili przerodziła się w zjawisko handlu prywatnego, który dzięki ograniczeniom przybrał formy przestępcze z punktu widzenia dziś obowiązującego w Sowietach prawa.

Upaństwowienie handlu w zaraniu rewolucji rosyjskiej wykazało na przestrzeni swego blisko 20-letniego istnienia całą swą nieżyciowość. Inicjatywa państwa wybitnie zainteresowana ostatnio w rozwoju przemysłu wojennego z konieczności nie wykazuje należytej sprężystości w dziedzinie potrzeb życiowych szerokich mas ludności. Z drugiej strony inicjatywy prywatnej nie zastąpi na tym polu gromada urzędników, zatrudnionych w handlu Z. S. R. R.

CODZIENNE ZJAWISKA

Nieumiejętne i chaotyczne prowadzenie sklepów na terenie całej Rosji jest przyczyną zjawiska głodu przedmiotów codziennego użytku w szeregu miast ZSRR.

Codziennym nieomalże zjawiskiem jest to, że szereg sklepów prowincjonalnych posiada przedmioty, które nie mają zbytu w danej miejscowości, a natomiast brak im tych rzeczy, które właśnie są potrzebne ludności. Również i zapotrzebowania skierowane do centralnych punktów zaopatrzenia sklepów są załatwiane z opóźnieniem i bez żadnego planu.

Na porządku dziennym jest więc np. przysyłanie lamp naftowych bez szkieł i knotów, albo przesyłanie letnich materiałów w zimie i odwrotnie. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji lukę w handlu państwowym wypełnić musiała prywatna inicjatywa i surogat handlu prywatnego pod postacią spekulacji.

CHARAKTERYSTYCZNA SPRZEDAŻ MANUFAKTURY

Takim charakterystycznym przykładem dla ZSRR jest sprzedaż manufaktury. Wobec potęgującego się braku manufaktury na wsi, wielkie ośrodki przemysłu tekstylnego stały się centralnymi punktami zaopatrzenia całej ludności ZSRR w ten artykuł pierwszej potrzeby. Ludność tych miast wzięła w swoje ręce funkcje pośredniczenia w transakcjach manufakturą pomiędzy sklepami i fabrykami, a ludnością z innych miast i wsi.

Do Leningradu, Moskwy, Mińska, Kijowa codziennie przyjeżdża większa ilość ludzi, którzy zakupują dla siebie, lub dla swoich znajomych potrzebne przedmioty, brakujące w ich miejscach zamieszkania. Wobec ograniczonego czasu chętnie korzystają oni z usług miejscowej ludności i zamiast wyczekiwać godzinami w sklepach zakupują u niej potrzebne przedmioty.

WŁADZE ZWALCZAJĄ

Tu jednak przeciwko rozwijającemu się prywatnemu handlowi wystąpiła władza sowiecka ze swoim veto.

Obecnie władze sowieckie przystąpiły do energicznego zwalczania zjawiska spekulacji. Sądy sowieckie są zawalone sprawami oskarżonych o spekulację; wyroki w tych sprawach są ferowane nadzwyczaj surowo i nieraz dochodzą do 7-miu lub 8-miu lat więzienia.

W związku z przeprowadzoną obecnie walką ze spekulacją pociągnięto do odpowiedzialności wielu sprzedawców ze sklepów państwowych, którzy pośredniczyli jakoby w aferach spekulacyjnych, ułatwiając spekulantom nabywanie większych ilości towarów. Milicja sowiecka przeprowadza na dworcach kolejowych rewizje wśród przejeżdżających i odjeżdżających i niejeden sowiecki dygnitarz prowincjonalny, który przyjechał akurat do Moskwy lub innego miasta w sprawie służbowej i był na tyle nieostrożny, że nabył parę przedmiotów dla swoich znajomych, staje przed sądem oskarżony o spekulację.

A co dopiero mówić o tłumie szarych obywateli, którzy codziennie setkami wypełniają pociągi, zdążające do wielkich miast i obarczeni bywają zwykle wieloma poleceniami „handlowymi" swoich krewnych i znajomych i którzy w konsekwencji swej uczynności odsiadują następnie wyroki sądowe w aresztach i więzieniach sowieckich.

HERBATA „Z KOPERNIKIEM"
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

Obozy cygańskie na ulicach

Markizy sklepowe muszą być

czyste i wysoko zawieszone

Gdy tylko mocniej przygrzeje wiosenne słońce, warszawskie ulice natychmiast przybierają wygląd obozu cygańskiego, z niziutko, tuż nad głowami przechodniów, rozpiętymi płóciennymi markizami, które do złudzenia przypominają niedbale przywiązywane do kołków, powiewające na wietrze płachty namiotów, zgarniające bez pardonu kapelusze z głowy co wyższych przechodzących.

Oczywiście, doskonale rozumiemy kupca, który musi w jakiś sposób zabezpieczyć przed zbyt silnymi promieniami słońca towar wystawiony w oknie sklepowym, ale niechże to będzie zrobione w sposób z jednej strony estetyczny, z drugiej nie tamujący ruchu ulicznego i nie zdzierający (naturalnie pośrednio) nakryć z głów swoich ewentualnych klientów.

Niestety, mało jest innych sposobów ochrony wystawianych towarów. Zasłonięcie okna wystawowego przezroczystym celofanem, nie daje odpowiednich rezultatów, promienie słoneczne przenikają przezeń, poza tym celofan marszczy się i zasłania szybę.

Jak dotąd markizy są koniecznością. Dopóki nie znajdą się jakieś inne sposoby zasłonięcia okna, musimy znosić je cierpliwie.

Nie można jednak patrzyć obojętnie na niechlujne porozwieszane po ulicach płachty, ozdobione jeszcze często, nikt nie wie po co, brudnymi frendzlami.

Markizy takie nie tylko szpecą miasto, lecz odstraszają od danego sklepu klientów. Również nie może przychylnie nastawić przechodnia, nisko umieszczona markiza, która zarówno strąca mu kapelusz z głowy, jak również nie pozwala zbliżyć się do wystawy, ażeby obejrzeć rozłożone na niej przedmioty! W interesie więc samego kupiectwa leży baczenie, ażeby umieszczane nad oknami wystawowymi markizy miały zawsze wygląd estetyczny i nie utrudniały przechodniom poruszania się po ulicach.

Wielkie powodzenie wystawy

„Nowoczesny Sklep Detaliczny"

Otwarta niedawno w Warszawie wystawa „Nowoczesny sklep detaliczny — Architektura wnętrza" cieszy się znaczną frekwencja publiczności. Codziennie przybywa na wystawę po kilka wycieczek uczniów i uczenic szkół handlowych z Warszawy i prowincji.

Zalecenie Zarządu

Koła Gałęzi Włókienniczej

Zarząd Koła Gałęzi Włókienniczej przy Stow. Kupców Polskich, uchwalił wniosek treści następującej:

„Celem zapewnienia jednakowych warunków dla wszystkich praktykantek i praktykantów, Koło zwraca się do wszystkich swych członków z zaleceniem ustanowienia dla nich jednolitego wynagrodzenia za praktykę w sumie Zł. 25 miesięcznie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE KORPORACJI KUPIECKIEJ W GDYNI

W dniu 23 maja r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Korporacji Kupieckiej w Gdyni, jednoczącej chrześcijańskie sfery kupieckie miasta portowego. Po wysłuchaniu sprawozdania dokonano wyboru zarządu, na czele którego stanął ponownie jako prezes p. Czesław Nowacki.

Z ZARZĄDU S. K. P.

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie Zarządu Kupców Polskich, na którym omawiane były sprawy dorocznego Walnego Zgromadzenia S. K. P. oraz — jak zwykle — niezmiernie aktualne i ważne sprawy branżowe.

Jednocześnie Komisja Kwalifikacyjna S. K. P. rozpatrzyła szereg podań i przyjęła do grona członków S. K. P. 26 firm warszawskich.

Z ZRZESZENIA KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 13 maja r. b. odbyło się w sali Dworu Artusa posiedzenie miesięczne Zrzeszenia Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu.

Obrady zagaił p. prezes Herwich a protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Fr. Brzeski, po czym przewodniczący referował komunikaty Zarządu, z których wymieniamy najważniejsze. Na pierwszym miejscu omówiono sprawę niskoprocentowych kredytów długoterminowych B. G. K. dla drobnego kupiectwa, z których mogą również korzystać kupcy podróżujący w wysokości do 3.000,— zł.

Na marginesie okólnika Izby Przem. - Handlowej w Gdyni w sprawie bojkotu wyrobów firmy niemieckiej „Persil" zgromadzeni doszli do wniosku, że pomimo częściowego wykupu akcji tego przedsiębiorstwa przez kapitał polski ostrożność w stosunku do tej firmy jest nadal aktualna i wskazana.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołały okólniki Centr. Zw. Tow. Kup. w sprawie nielegalnego handlu domokrążnego oraz w sprawie żydowskiej firmy Angloscot w Gdyni, która dostarcza klientom niesolidnego towaru.

Po przyjęciu nowych członków pp. Kralewskiego i Orcholskiego w wolnych wnioskach poruszono sprawy aktualne dla kupiectwa podróżującego.

P. Paczkowski domagał się unormowania sprawy zniżek autobusowych na wszystkich liniach pomorskich a p. Urbanowski ponownie poruszył sprawę domokrąższtwa. Zgromadzeni podnieśli, że tabliczki umieszczone w urzędach noszą napis, iż „domokrążcom i komiwojażerom jest wstęp wzbroniony".



OLE STEFANI 50)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory spotyka w Dieppe Martę Hope, córkę Daniela, który jest podejrzewany o zamordowanie ojca Janet. Spotkanie Marty Hope zrobiło na Janet ogromne wrażenie.

— Czarująco pani wygląda z tym psem — powiedział, wyjmując papierosa i ukazując w uśmiechu dwa rzędy równych białych zębów.

— Tak! — ucięła.

W jednej chwili zgasło beztroskie wesołe usposobienie. Podniosła się z zamiarem odejścia.

— Wolno pani towarzyszyć?

Zawahała się.

Spostrzegł to i dodał:

— Pani Violet znowu się położyła.

Uczuła się mocno dotknięta. Odrzuciła włosy z czoła i powiedziała:

— Dziękuję bardzo, chciałabym sama pobiegać trochę! — i pomknęła z Tarką w głąb parku.

Gdy była pewna, że Cranbourne już nie może jej widzieć, zatrzymała się, by zaczerpnąć tchu.

— Nie rozumiem! — myślała. — Zdawało się, tak dobrze wychowany, a przecież to był szczyt nietaktu! I uśmiechał się tak głupio, jak ci panowie na reklamach mydła do golenia...! Tylko dlatego może ze mną pospacerować, że Violet znów się położyła!... Dziękuję za łaskę, panie majorze Cranbourne.

Nagle wyrósł przed nią jak spod ziemi Lytton Praycott. W prawej ręce miał grubą, obrzydliwą lagę, którą się podpierał.

— Mam nadzieję, że śniadanie pani smakowało — powiedział patrząc na nią niewinnie swoimi jasnoniebieskimi oczami.

Wściekłość ogarnęła dziewczynę.

— Lepiej milczeć, niż pleść takie głupstwa! — zawołała porywczo.

Laga wyślizgnęła mu się z dłoni i upadła na ścieżkę.

— Jak...? — zapytał przeciągle.

Janet zawstydziła się trochę.

— Przepraszam, ale chyba pan widzi, że jestem zła jak sto diabłów! — wyrecytowała jednym tchem i chciała go wyminąć.

— Miałem pani zadać parę pytań — podjął Amerykanin. — Czy wolno panią odprowadzić kawałek?

— Oj, nie! — żachnęła się i uczuła, że ją znów ogarnia gniew. — W tym parku zrobił się w ogóle taki tłok, że nie można przejść spokojnie. Nie, dziękuję, wolę być sama!

Nadbiegł Tarka, lecz zatrzymał się, gdy spostrzegł wroga i zaczął się zbliżać powoli, warcząc i szczerząc zęby.

Amerykanin źle zrozumiał zachowanie się psa.

— O, widzi pani? — zawołał. — Ona już nie szczeka, ta Tarka. Widocznie zaczyna się do mnie przyzwyczajać!

— Tyle razy mówiłam panu, że to jest on! Więc teraz dodam jeszcze, że on pana nienawidzi!

Pomknęła w boczną aleję. Na potwierdzenie tych słów, Tarka obszczekał wroga i w szalonych skokach popędził za swoją panią.

Lytton Praycott patrzał za nimi osłupiałym wzrokiem, potem uśmiech oświetlił powoli jego ogorzałą twarz. Podniósł lagę i w zamyśleniu powędrował do domu. (D. c. n.).

Katastrofa prywatnego samolotu sportowego

Tragiczna wycieczka awionetką

Smierć ś.p. hr. S. Zamoyskiego i ś.p. hr. J. Tyszkiewicza

LUBLIN, 31. 5. W dn. bm. do p. Andrzeja hr. Potockiego, właściciela majątku Międzyrzec w pow. radzyńskim, przylecieli w odwiedziny awionetką, stanowiącą własność hr. Stanisława Zamoyskiego, właściciela majątku w pow. chrzanowskim, pp.: hr. Stanisław Zamoyski i hr. Jan Tyszkiewicz, właściciel majątku pod Wilnem.

W dn. 30 maja o godz. 10 rano, gdy wystartowali w drogę powrotną przy wzlocie podczas startu, awionetka zawadziła śmigłem o płot, urywając ster. Samolot wzniósł się na wys. ok. 100 m. i straciwszy równowagę, wskutek braku steru, runął na pola majątku Międzyrzecz, rozbijając się doszczętnie. Pod gruzami zginęli pilot hr. Zamoyski i jego towarzysz hr. Jan Tyszkiewicz.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz.

Jan hr. Tyszkiewicz jest byłym posłem na Sejm R. P.

Stanisław hr. Zamoyski jest synem Władysława - Leona hr. Zamoyskiego z Pilczyc i jego zmarłej małżonki Zofii z ks. Światopełk-Czetwertyńskich. Osierocił on żonę, córkę zmarłego w bieżącym miesięcu ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego oraz kilkoro dzieci. Stanisław hr. Zamoyski był oficerem rezerwy pułku Ułanów Krechowieckich.

PRZY ZŁEJ PRZEMIANIE materii, nadmiernej otyłości, dolegliwości wątroby, stosuje się zioła D-ra Cz. Krassowskiego znak ochronny towarowy KAMICINA. Cena pudełka zł. 2. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Konieczny jest sygnał świetlny

przy zbiegu mostu Kierbedzia z wybrzeżami

Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski wystąpił do Zarządu Miejskiego z wnioskiem o zainstalowanie sygnałów świetlnych przy zbiegu mostu Kierbedzia z wybrzeżami Kościuszkowskim i Gdańskim.

Wobec wzmożonego obecnie ruchu ulicznego, punkt ten jest wyjątkowo niebezpieczny tymbardziej, że pojazdy zdążające od strony Pragi, wobec konieczności pokonania wzniesienia terenu, nie mogą zbytnio ograniczać swej szybkości. Poza tym utrudnione jest hamowanie pojazdów ze względu na konfigurację terenu.

Do czasu zainstalowania omawianego sygnału, co ze względów finansowych i technicznych, wymaga pewnego dłuższego okresu czasu, należałoby ustanowić w omawianym punkcie stały posterunek policyjny dla regulowania ruchu.

—xOx—

RADIO

CZWARTEK, 1 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11,00 „Hej ty Wisło" — suita M. Rudnickiego. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11,57 Hejnał. 12,03 Audycja południowa. 15.00 „Chodźmy na wycieczkę" — pogadanka dla młodzieży. 15,15 „Hela musi mieć własne pieniądze" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Wieś i miasto — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital organowy J. Kucharskiego. 17.10 Żywe laboratorium — pogadanka, wygł. F. Bardowa. 17,20 Muzyka łotewska w wyk. Voldemara Rusevicsa (skrzypce). 18.00 „Pół godziny w Paryżu" — reportaż muzyczny. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,40 Koncert w wyk. Ork. Wojskowej. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20,15 Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Recital śpiewaczy E. Bendera (bas) 21.15 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Most" — premiera słuchowiska I. Fika. 22.00 Muzyka angielska (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. 23,05 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: L. Kmitowa — skrzypce, T. Lifan — wiolonczela, J. Lefeld — fortepian.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Recital organowy Jana Kucharskiego.
17.20 Muzyka łotewska — gra Voldemar Rusevics (skrzypce).
18,00 „Pół godziny w Paryżu".
20.15 Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie — Konkurs o nagrodę Armii Polskiej.
23,15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół S. Rachonia. 15,00 „Melodie z Południowej Ameryki" — koncert (płyty). 15,55 Utwory Karłowicza, Różyckiego i Szymanowskiego (płyty). 16,40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Sługocka — śpiew. 17,10 Reportaż. 17,40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka polska. 22.00 Z dziejów nauki o psychice zwierząt — odczyt, wygł. prof. J. Dembowski. 22,30 Koncert solistów. Wyk.: Z. Adamska — wiolonczela, J. Rybczyńska — fortepian.

FALE KRÓTKIE E

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 W. Kaczyński gra na harmonii.

FALE KRÓTKIE A

0,05 Koncert popularny. 0.45 Dziennik. 1.00 Pogadanka aktualna. 1,05 St. Witas — śpiew, H. Kowalska — wiolonczela. 2.10 Wesoła Kapela F. Kowalczyka.

PIĄTEK, 2. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Rok 1920" — audycja historyczna dla dzieci starszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży. 15,20 Sport. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi, ks. Rękasa. 16.35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 16.55 Echa mocy i chwały. 17.45 Pogadanka aktualna. 18.00 Melodie z rysunkowych filmów Walta Disney'a (płyty). 18.30 „Wieczór dawnej bajki polskiej" w opr. Górskiego. 19.00 20-lecie wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego — pogadanka. 19.10 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego. 20.35 Dziennik Sport. 21.00 Koncert muzyki angielskiej w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Lewickiego. 21.55 „Życie Marty" — fragment z powieści J. Andrzejewskiego. 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.00 „Rok 1920" — audycja historyczna dla dzieci.
16.35 Najpiękniejsze Kwartety i Kwintety klasyków wiedeńskich.
18.30 Wieczór dawnej bajki polskiej — opra. prof. Górski.
19.45 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert muzyki angielskiej.

WARSZAWA II.

14.00 Sekstet K. Blanschke. 15.00 Popularne utwory Mendelssohna (płyty). 16.04 Koncert kameralny. Wyk.: Wojakowski — flet, Kurkiewicz — klarnet, Rudnicki — klarnet, Orłow — fagot. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Wyrok Zeusa" Sienkiewicza w radiofonizacji Swieżawskiego. 21.25 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.15 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Szymulska (sopran), Krotkiewski (skrzypce). 22.55 Muzyka baletowa (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Kr. fal E.

20.00 Dziennik. 20.15 Cywińska—śpiew, Szaleski — altówka, Szamotulska — akompaniament.

Kr. fal. A.

0.05 Muzyka polska w wyk. Małej Orkiestry P. R. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 0.45 Dziennik. 1.05 Kapela Al. Zaremby. 1.20 — 1.30 „Reduta Ordona" A. Mickiewicza. 2.00 „Jak pracują kobiety polskie we Francji" — Smoleńskiej. 2.10 Pieśni polskie w wyk. W. Myszkowskiego. 2.35 Muzyka popularna.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 285.55; Bruksela 90.60; Kopenhaga 111.10; Londyn 24.88; Nowy Jork 5.31 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.31 i pół; Oslo 124.95; Paryż 14 09; Sztokholm 128.15; Zurych 119.80.

Pożyczki: 5 proc. prem. inwest. I em. 77.50; II-ej em. 78.50; 8 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 81.00; II-ej em. 82.09 — 83.00; dolarówka 40.50; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00 (100 zł.) 62.00 (drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 62.00 (drobne) 60.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 55.50 — 56.50 (po 1.000 zł.) 55.75 — 57.00; 4 i pół proc. ziemskie we Lwowie 58.50; 6 proc. Warszawy (1933 r.) 65.75 — 66.00 (1000 zł.) 67.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 38.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 55.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 55.50.

Akcje: Bank Polski 107,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.50; Węgiel 33.00; Lilpop 91.50 — 92.50; Modrzejów 19.00; Ostrowiec 78.00 — 79.00; Starachowice 54.50 — 54.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25—18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00; miałkie 12.50 — 13.00; makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.00 — 4.50; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Suwałki w walce

o polski stan posiadania

W Suwałkach ukazała się niedawno wydana przez grono uświadomionych Polaków — jednodniówka zawierająca charakterystyczną wzmiankę:

„Zgłaszamy projekt wybudowania hali chrześcijańskiej na środku rynku. Proponujemy budowę 40 sklepów. Za 700 zł. udziałowiec otrzymałby sklep 3 x 3 x 5 m. bez czynszu na 15 lat. Hala byłaby zbudowana z pustaków, wykładanych cegłą z zachowaniem wszystkich nowoczesnych wymagań.

Prosimy zgłaszać swój udział do Zrzeszenia Kupców i Rzemieślników.

Chociaż Zarząd Miejski ma cały szereg zastrzeżeń co do samej budowy,, wysuwając postulaty reprezentacji, wierzymy, że pod naporem opinii kupiectwa chrześcijańskiego — ustąpi. Na reprezentację będzie czas, gdy Polacy będą faktycznymi gospodarzami w Polsce. Chodzi o to, żeby pomóc żydom do opuszczenia naszej ziemi w jaknajszybszym tempie. Apelujemy do Suwalczan, żeby rozważyli ten projekt i zwrócili uwagę na to, jak ustosunkuje się do niego Zarząd Miejski. Zapamiętajmy, kto był ojcem miasta, a kto ojczymem".

Nowe połączenia Bogumina

Most na Olzie i szosa

W najbliższym czasie Bogumin uzyska dogodne połączenie z pow. rybnickim w postaci mostu, który dzięki subwencji w kwocie 120 tys. zł. wybudowany zostanie na Olzie.

Przebudowana również zostanie kosztem 100 tys. zł. szosa do Kopytowa. Prace około przebudowy szosy od Bogumina wzdłuż Odry znajdują się w pełnym toku. Droga ta otrzyma trwałą nawierzchnię w postaci kostki. Dzięki dogodnym połączeniom, jakie Bogumin uzyska po ukończeniu budowy mostu i przebudowy drogi z pow. rybnickim, stanie się ośrodkiem handlowym dla południowej części tego powiatu.

Część Arabów przyjmuje

„Białą Księgę"

JEROZOLIMA, 31. 5. Umiarkowana partia arabska przyjęła „Białą Księgę" jako podstawę do rokowań z Anglikami.

ABC sportowe

Konkurs szybkości im. F. Jurlewicza

wygrywa rtm. Skulicz

We wtorek odbył się na stadionie w Łazienkach międzynarodowy konkurs szybkości im. Fryderyka Jurjewicza.

Konkurs był bardzo ciężki ze względu na dużą ilość przeszkód (19), wysokości ok. 1.30 m i szerokości 4,50 m, oraz bardzo skomplikowaną trasę parcours. Konkurs był rozegrany na czas, przy czym za każdą straconą przeszkodę doliczano 8 sekund karnych do osiągniętego czasu.

Pierwsze miejsce zajął rtm. Skulicz na Dunkanie w czasie 105 1/5.

2) mjr. Kulesza na Zefirze IX w czasie 105 4/5.

3) rtm. Rylke na Andaharze 107 4/5

4) ppłk. Rómmel na Dyngusie 108 1/5.

5) rtm. Komorowski na Astrze 111 1/5.

6) kpt. Biliński na Florku-Siłaczu 111 4/5.

7) por. Wołoszowski na Bimbusie 112 2/5.

8) kpt. Zahei (Rumunia) na Hunterze 114 4/5.

9) rtm. Meczarski na Czako 117 2/5

10) kpt. Zahei (Rumunia) na Grauz i por. Wołoszowski na Blondynie w jednakowym czasie 118.

12) rtm. Skupiński na Anitrze 118 3/5.

13) mjr. Kulesza na Ben-Hurze 120

14) por. Purcherea (Rumunia) na Hajducu 121 3/5.

15) kpt. Burniewicz na Aresie 122 3/5.

Wstęgi otrzymali: Abdelkrim — rtm. Pohorecki, Aral II — rtm. Skulicz, Ipsos — p. Wickenhagen, Aragwa — rtm. Pohorecki, Czujny — rtm. Pohorecki, Skattman — por. Belko (Szw.), Gits — por. Holm (Szwecja), Dzidzic — por. Majer, Celebes — rtm. Czerniawski, Fuger — kpt. Tzopescu (Rum.), Boraks — ppor. Sroczyński. Delegat — por. Orpiszewski, Florizel —kpt. Zahei, Werona — por. Angarcrona (Szw.).

Ogółem startowało 89 koni. Bez błędu przebyli Parcours Zefir IX, pod mjr. Kuleszą, Astrą pod rtm. Komorowskim, Dyngus pod ppłk. Rommlem Andahar pod rtm. Rylke, Dunkan pod rtm. Skuliczem i Hunter pod kpt. Zahei.

Do ostatniej chwili prowadził mjr. Kulesza, dopiero pod sam koniec rtm. Skulicz na Dunkanie ustalił wynik dnia, zdobywając pierwszą nagrodę.

Konkurs był tak trudny, że spowodował szereg, na szczęście nieszkodliwych, upadków.

Nagrody rozdawała osobiście p. Jurjewiczowa, wręczając zwycięzcom zgodnie ze zwyczajem medal z podobizną swego męża.

Dziś we środę rozegrane zostaną trzy konkursy: konkurs m. Warszawy, do którego zgłoszonych zostało ok. 120 koni, konkurs rzeki Wisły dla pań i jeźdźców cywilnych oraz rekord skoku na wysokość, w którym ppłk. Rómmel na Dyngusie będzie usiłował pobić dotychczasowy rekord Polski, wynoszący 1.95 m.

Początek zawodów o godz. 14-ej.

—xxx—

Elektrownia Okręgu Warszawskiego

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia

Dnia 26 maja r. b. odbyło się 19-te Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Elektrowni Okręgu Warszawskiego. Ze sprawozdania, które Zarząd przedłożył — wynika, iż rok ubiegły wykazał wzrost — tak produkcji, jak i sprzedaży energii elektrycznej o około 15%. Wszystkie kategorie odbiorców wykazują stały wzrost zużycia prądu, co jest objawem nader dodatnim.

W roku ub. Spółka utraciła terytorium koncesji wolskiej, którą objęła Elektrownia Miejska. W związku z tym wpływy eksploatacyjne nieznacznie zmalały. Zarząd Spółki stara się jednak o zelektryfikowanie nowych obszarów i w toku są pertraktacje z Min. Przemysłu i Handlu o rozszerzenie uprawnień na powiat Grójecki i Sochaczewski. Od szeregu lat Elektrownia Okręgowa prowadzi wytężoną propagandę za jak najszerszym zastosowaniu elektryczności we wszystkich dziedzinach, co daje coraz lepsze rezultaty. W roku ub. sprzedano różnych aparatów elektrycznych za trzysta kilkadziesiąt tysięcy zł. i sfinansowano 1206 instalacji elektryczaych na zł. 139.948,86.

Na inwestycje w roku sprawozdawczym wydatkowano zł. 1,177.388.27.

Czysty zysk w r. ubiegłym wyniósł zł. 365.675,75, a po dopisaniu pozostałości z r. 1937 i odliczeniu 8% na kapitał zapasowy — do podziału pozostało zł. 404.583,60. Z sumy powyższej postanowiono wypłacić 6% dywidendy od kapitału akcyjnego 6 milionów zł. — co uczyni zł. 360.000,00, a pozostałość przenieść na rok następny.

Po wysłuchaniu sprawozdania Walne Zgromadzenie udzieliło Władzom Spółki pokwitowania za rok operacyjny. Władze Elektrowni Okręgowej pozostały bez zmian.

Uroczystości dwudziestolecia

pułku strzelców mińskich

Pułk strzelców mińskich obchodził rocznicę swego powstania. Społeczeństwo powiatu mołodeckiego pragnąc uczcić dzień święta pułku, postanowiło przeprowadzić zbiórkę na F. O. N., a za zebrane pieniądze zakupić sprzęt wojenny.

Uroczystości wręczenia sprzętu wojennego pułkowi odbyły się w dniu 28 b. m. poprzedzone nabożeństwem i patriotycznym kazaniem, wygłoszonym przez ks. kapelana Brydackiego wobec przedstawicieli i delegacji wszystkich stowarzyszeń, związków i organizacji oraz tłumu ludności.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie sprzętu wojskowego w postaci 10 ręcznych karabinów maszynowych, 1 granatnika, 8 karabinów, 40 masek gazowych, 6 hełmów. Uroczystości zostały zakończone defiladą wojska, P. W. i organizacji społecznych oraz wspólnym żołnierskim obiadem.

Pielgrzymka do Częstochowy

Wydział Miejski Polskiej Macierzy Szkolnej w porozumieniu z Komisją Porozumiewawczą Kół Warszawskich zawiadamia, iż 10-go czerwca r. b. organizuje dla członków Kół stołecznych Macierzy pielgrzymkę do Częstochowy.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Wydziału (Krak. Przedm. Nr. 7 m. 4), codziennie w godzinach biurowych.

—x—

Kronika łódzka

Czas z tym skończyć!

Plaga, która powinna być zlikwidowana

Mimo akcji policji plaga sprzedawców ulicznych na terenie Łodzi nadal utrzymuje się, szczególnie w śródmieściu na bocznicach Piotrkowskiej. Sprzedawcy bajgełków" (obwarzanków), pomarańczy, cukierków i t. p. „smakołyków" do późnej nocy wykrzykują na chodnikach tamując ruch, i doprowadzając do pasji przechodniów.

Plaga ta winna być radykalnie zlikwidowana, gdyż tego wymagają względy bezpieczeństwa innych mieszkańców. Wprawdzie żydzi sprzedają ale nie tylko żydom, bo i wielu Polaków, a szczególnie nieświadomych dzieci kupuje żydowskie smakołyki. Jak wygląda tego rodzaju sprzedaż? W okresie letnim towar obsiada niezliczona ilość much, sypie się kurz uliczny; z chwilą pojawienia się policjanta sprzedawcy na ostrzegawczy znak wystawionej „czujki" (istnieje taki), zmykają. Bajgełki, cukierki, czekoladki wysypują się na chodniki, a często i do ścieku. Za minutę sytuacja wyjaśniona, sprzedawca wraca, zbiera spokojnie towar ze ścieku, umieszcza w koszu i najspokojniej sprzedaje, boć przecież on go nie będzie jadł. Władze winny zlikwidować to zjawisko, upodabniające Łódź do jakiegoś miasta w Marokku.

„Bonzowie" Elektrowni radzą

W dniu dzisiejszym odbędzie się Nadzwycz. Walny Zjazd akcjonariuszy Łódzk. Tow. Elektr. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, dzisiejszy Zjazd Walny zapowiada się nadzwyczaj burzliwie, gdyż pośród wielu ciekawych rzeczy mają m. in. zajść dwie zmiany u „góry". Jako jednego z ustępujących wymienia się dyr. inż. Raua, odpowiedzialnego za niedopuszczenie pracowników do wzięcia udziału oficjalnie w pochodzie 3-go Maja. Oprócz inż. Raua ma ustąpić wedle krążących pogłosek i dyr. Tołłoczko. O przebiegu zjazdu napiszemy.

Żyd przedstawicielem P.A.T-a w Łodzi

Żywe oburzenie panuje wśród właścicieli kin chrześcijańskich, gdzie większością są Polacy, że Polska Agencja Telegraficzna w Warszawie ma na Łódź i województwo swego przedstawiciela filmowego żyda w osobie niejakiego Stefana (?) Grodzieńskiego, który robi na dodatkach filmowych z kraju i ze świata, dobre interesy i czerpie około tysiąc złotych zysku netto miesięcznie.

Czekamy odwołania p. Grodzieńskiego z zajmowanego stanowiska.

Pierwszy dzień

Mistrzostwa tenisowe Polski

We wtorek rozpoczęły się w Poznaniu mistrzostwa Polski w tenisie.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

W grze pojedyńczej panów Stefański pokonał Gostyńskiego 6:1, 6:1, 6:3, Ksawery Tłoczyński wygrał z Borowczakiem 6:1, 6:1, 6:0, Horain zwyciężył Moeninga 6:3, 6:3, 6:3, a Czajkowski odniósł zwycięstwo nad Piotrowskim 6:3, 6:1, 6:3.

W grze pojedyńczej pań Bemówna wyeliminowała Lehfeldową 6:1, 6:2, Łuniewska wygrała z Wilczkówną 6:3, 6:3, Gajdzianka zwyciężyła Popławską 6:4, 6:2, Siodówna pokonała Neumanówną 7:5, 8:6, a Bojanówna wyeliminowala Ulrychową 6:3, 6:3.

W grze juniorów wyniki były następujące: Zborowski — Banasiak 6:4 6:3, Hudoczy — Wesołowski 6:3, 6:8, 6:1.

W grze mieszanej para Bemówna — Kończak wygrała z parą Lehfeldowa — Moening 6:2, 6:2.

W grze seniorów Albrecht wygrał z Pawłowskim 6:4, 7:5.

W środę grają czołowi tenisiści polscy z Ignacym Tłoczyńskim, Hebdą, Bawprowskim i Tarłowskim na czele.

Mecz, który warto zobaczyć

Nie pobici Szwajcarzy gościem Polski

Piłkarska reprezentacja Szwajcarii która w niedzielę na Stadionie W.P. o godz. 18-ej gra z reprezentacją Polski, poszczycić się może pięknym bilansem spotkań międzypaństwowych. W tym roku odniosła ona same zwycięstwa: z Portugalią 4:2, z Węgrami 3:1, Holandia 2:1, Belgią 2:1, Luxemburgiem 9:1. Na 5 meczów, więc 5 zwycięstw i stosunek bramek 20:6.

Skład reprezentacyjnej drużyny w ciągu tego okresu zmieniał się tylko nieznacznie, nic więc dziwnego, że drużyna ta jest bardzo zgrana i wszyscy gracze rozumieją się doskonale.

Skład drużyny na mecz z Polską ustalony został po treningowym spotkaniu z mistrzem Anglii, Evertonem, którego Szwajcarzy pokonali 3 : 2. Sześciu graczy, którzy przyjadą do Warszawy: obaj obrońcy, prawy i środkowy pomocnik, Abeglen i Bickel w ataku grali w meczu z Evertonem.

Z drużyny, która grała przeciwko nam w roku zeszłym w Zurychu, a następnie pokonała Niemców w Paryżu, brak jest tylko trzech graczy, zmieniono bramkarza, lewego pomocnika, a zamiast kontuzjowanego na meczu z Evertonem Walacka w ataku gra p. Aebi.

Na niedzielny mecz ustalił kapitan związkowy PZPN następujący skład: Krzyk, Mrugała, Twórz, Szczepaniak, Giemza, Sumara, Nyc, Dytko, Jabłoński, Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Kulawik, Pytel, Baran.

Bilety w przedsprzedaży można nabywać w biurze „Orbisu" oraz w sklepach: Grabowski ul. Szpitalna 7, Żebrowski i Czajkowski Bracka 6, „Olimpia" Warecka 5 w cenie od 8 — 2 zł.

Aeroklub krakowski triumfuje

w zawodach o puchar im. ś. p. Żwirki

KRAKÓW, 31. 5. W tradycyjnych zawodach lotniczych, organizowanych o nagrodę przechodnią im. ś. p. kapitana pilota Franciszka Żwirki, wspaniałe zwycięstwo indywidualne i zespołowo odnieśli zawodnicy krakowscy, zdobywając pierwsze, drugie i trzecie miejsce indywidualne oraz pierwsze zespołowo.

Zakończenie zawodów i rozdanie nagród nastąpiło w dniu 29 maja w kasynie garnizonowym oficerskim w Krakowie.

W ogólnym wyniku uzyskali: 1-sze miejsce Dec Józef i Zgłobnik Zbigniew pkt. 830 (aeroklub krakowski). 2) Rojek Józef i Piegłowski Edward pkt. 785 (aeroklub krakowski), 3) Pietrzyk Mieczysław i Wierzbicka Władysława pkt. 759 (aeroklub krakowski), 4) Wojnar Władysław i Pawełczyk Karol pkt. 712 (aerokub śląski), 5) Świetlikowski Leon i Osuchowski Bogusław pkt. 649 (aeroklub wileński).

W zespołowej punktacji klubów uzyskali: aeroklub krakowski 1) 4.173 pkt., 2) aeroklub wileński 1.719 pkt., 3) aeroklub gdański 1.654 pkt., 4) aeroklub warszawski 959 pkt., 5) aeroklub śląski 712 pkt.

Nagrodę zatym zdobył aeroklub krakowski, którego załoga: Dec Józef i Zgłobnik Zbigniew zdobyła w ogólnej punktacji największą ilość punktów w zawodach.

Nagroda ta przeszła na własność aeroklubu krakowskiego, gdyż zdobył ją kolejno po raz trzeci.

Zapewnić *decydujący wpływ* Polaków!

Sejm o samorządzie rzemieślniczym

Zasady uchwalonej reformy

Sesja parlamentu zbliża się ku końcowi i prawdopodobnie będzie zamknięta w przyszłym tygodniu po załatwieniu ustaw, które rząd przesłał jeszcze do sejmu.

Najważniejszą z nich jest ustawa o stanie wojennym która postanawia m. i.:

Zarządzenie stanu wojennego pociąga za sobą z mocy samego prawa zawieszenie swobód obywatelskich. Internowanie i konfinowanie można zarządzić na czas trwania stanu wojennego lub krótszy. Internowanie i konfinowanie do 3 miesięcy zarządza powiatowa władza administracji ogólnej, na okres zaś dłuższy władza wojewódzka. Przekazanie władzom wojskowym funkcji uprawnień cywilnych władz administracyjnych następuje w drodze zarządzenia ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

Na obszarze objętym stanem wojennym Rada Ministrów może zawsze wprowadzić postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi. Rząd korzystając z uprawnień nadanych ustawą stosuje się do postulatów naczelnego wodza.

Na wtorkowym posiedzeniu sejmu przedłożenia rządowe odesłano do poszczególnych komisji.

UKŁAD PŁATNICZY Z FRANCJĄ

Z kolei uchwalono bez dyskusji ratyfikację układu handlowego z Francją. Układ ten gwarantuje Francji transfer wszystkich sum należących się za wwóz towarów francuskich do Polski. **Ogólna wartość przywozu francuskiego nie przekroczy 80 proc. wartości wywozu polskiego do Francji. Rząd polski zapewnia transfer bieżących płatności tylko w granicach wpływów dewizowych. Uposażenia obywateli francuskich zatrudnionych w Polsce będą transferowane po potrąceniu podatków i świadczeń.**

PRACA ZAMIAST GRZYWNY

Bez dyskusji uchwalono **ustawę o wykonaniu pracy na rachunek grzywny.** Ustawa określa jako najniższy wymiar czasu pracy jeden dzień, a najwyższy 3 miesiące. Od pracy może się skazany uwolnić w każdym czasie przez złożenie kwoty pieniężnej przypadającej do uiszczenia.

USTAWA O ADOPTOWANIU DZIECI OPUSZCZONYCH

Po krótkiej dyskusji przyjęto ważną ustawę o adoptowaniu dzieci opuszczonych.

Reforma samorządu rzemieślniczego

Ustawa o izbach rzemieślniczych

Obszerną dyskusję wywołał **projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie o Izbach Rzemieślniczych. Projekt ten likwiduje dotychczasową powszechność wyborów do Izb Rzemieślniczych, a przesuwa cały ciężar wyborów na cechy i inne organizacje rzemieślnicze,** dając w ten sposób zorganizowanym i uspołecznionym jednostkom wpływ na samorząd rzemieślniczy. Uprawnionym do głosowania jest obywatel polski w wieku od lat 24, prowadzący samoistne rzemiosło lub posiadający koncesję na prowadzenie przedsiębiorstwa i będący członkiem cechu. Wybranym do Izby Rzemieślniczej może być tylko samoistny rzemieślnik w wieku od lat 30, mający tytuł mistrza i prawo kształcenia uczniów.

Poza tym zarząd Zw. Izb Rzemieślniczych, który dotychczas pochodził z nominacji ministra przemysłu i handlu, będzie obecnie wybierany przez radę związku. Zmiany te realizują postulaty dawno wysuwane przez rzemiosło.

Przemówienie min. Romana

W dyskusji pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu **p. Roman,** który po omówieniu poszczególnych postanowień ustawy m. in. oświadczył:

Projekt ustawy stwarza ramy, które rzemieślnicy wypełnią treścią życia. Zaznaczyć muszę, że udzielić tu trzeba pewnego moralnego kredytu, ponieważ dotychczas w licznych wypadkach władze samorządu rzemieślniczego, jak również funkcjonariusze tego samorządu całkowicie zawiedli pokładane w nich nadzieje. Były pożałowania godne wypadki, których obecnie wspominać nie chcę. Dzięki nowej ustawie ma ulec wzmocnieniu czynnik kontroli społecznej, nie osłabiając czynnika kontroli urzędowej. Myślę, że najbliższe lata pokażą, iż koncepcja samorządu rzemieślniczego wytrzyma próbę życia.

O decydujący wpływ elementu polskiego

Ustawa napotkała jedynie na sprzeciw posłów żydowskich, inni natomiast podnosili jej dodatnie strony, przyznając tylko, że robiona była zbyt pośpiesznie.

Stwierdzono, że ma ona doniosłe znaczenie dla polskiego chrześcijańskiego rzemiosła.

P. Barański zwrócił się do ministra przemysłu i handlu z apelem,

aby wykorzystał uprawnienia, jakie uzyska przez ustawę w tym kierunku, aby w organizacjach rzemieślniczych decydujący wpływ miał element czysto polski (oklaski). Samorząd jest częścią administracji państwowej i jako taki winien być czynnikiem współdziałającym z władzami w duchu polskiej racji stanu (oklaski). Koniecznym jest zapewnienie dopływu do tego samorządu elementu rdzennego polskiego, szczególnie ze wsi.

Wyrażono z kilku stron nadzieję, że w ślad za ustawą uregulowane będą także inne problemy, jak np. sprawa chałupnictwa.

P. Jóźwiak wskazał, iż dodatnią stroną ustawy jest

wprowadzenie grupy społecznej, po rolnictwie najliczniejszej, w ramy organizacyjne, w których będzie mogła żyć. Dotychczasowe przepisy zawiodły przede wszystkim w dziedzinie kształcenia młodych rzemieślników zwłaszcza na terenie izb południowo-wschodnich. Nowe izby muszą zająć się przede wszystkim wychowaniem młodego narybku.

Hegemonia żydostwa jest zatrważająca i rozrost rzemiosła żydowskiego trzeba ukrócić.

Słusznym jest, żeby tylko rzemieślnik, należący do cechów brał udział w wyborach, bo ten, który nie należy do organizacji i nie płaci składek nie powinien korzystać z dobrodziejstw jakie daje organizacja.

Jedynym brakiem ustawy, jest nieprzyznanie prawa biernego czeladnikom. Szczególnie na terenie ziem zachodnich organizacje czeladnicze są bardzo rozwinięte. P. Jóźwiak wyraża nadzieję, że minister skorzysta szeroko ze swoich uprawnień i powoła czeladników na radców.

Ustawę uchwalono.

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony.

Rewoltę w Anglii

chcieli wywołać skrajni labourzyści

jako protest przeciw służbie wojskowej

LONDYN, 30. 5. Podczas kongresu „Labour Party", **odbywającego się w miejscowości nadmorskiej Southport,** trzy najbardziej radykalne okręgi socjalistyczne wielkiego Londynu, a mianowicie okręg Hammersmith oraz obydwa okręgi St. Pankrace, w których silne są wpływy skrajnych elementów partii, **przedstawiły kongresowi wniosek, aby partia przeciwstawiła się czynnie przymusowej służbie wojskowej.**

Wniosek został olbrzymią, przytłaczającą, większością odrzucony. **Za wnioskiem wypowiedzieli się delegaci przedstawiający tylko 286 tys. członków partii, przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 1.670 tys. członków partii.**

Nie ukrócono działalności mącicieli pokoju

Słuszna odprawa dla senatu gdańskiego

Odrzucenie niepoważnych demonstracyjnych żądań

GDAŃSK, 30. 5. Komisarz Generalny R. P. minister Chodacki wystosował do Prezydenta Senatu Greisera pismo, w którym stwierdza, że pełną odpowiedzialność za wypadki w Kalthof ponoszą władze gdańskie, które pomimo kilkakrotnej interwencji Komisarza Generalnego nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zapobieżenia przestępczej działalności mącicieli ładu i porządku publicznego i zapewnienia **bezpieczeństwa urzędnikom polskim na** terenie Wolnego Miasta.

Rząd Polski nie dopatruje się żadnych uchybień ze strony urzędników polskich pp. Perkowskiego, Świdy i dr. Schillera i stwierdza, że do jego wyłącznej decyzji należy ocena, czy pewni urzędnicy polscy w Gdańsku powinni być stąd odwołani, czy też nie.

Rząd Polski nie może dopuścić, by Senat miał w tej mierze formułować jakiekolwiek żądania. Jeśli Senat istotnie gotów jest do usunięcia naprężenia. Komisarz Generalny gotów jest przystąpić do wspólnego omówienia z Senatem środków i kroków, któreby się przyczyniły do uzdrowienia wywołanej atmosfery i zapewniły by możliwość normalnej pracy urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta oraz poprawę stosunków między tymi urzędnikami a władzami gdańskimi.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Dlaczego policja biła studentów?

„Z okien strzelano" — oświadczył premier

Odpowiedź na interpelację w sprawie zajść lwowskich

P. Prezes Rady Ministrów przesłał do Sejmu odpowiedź na interpelację pos. Rudnickiego w sprawie ciężkiego pobicia przez policję państwową w nocy z 10 na 11 marca r. b. studentów Politechniki Lwowskiej, mieszkańców II Domu Techników oraz uszkodzenia, względnie zniszczenia wewnętrznych urządzeń domu i prywatnego mienia studentów.

W odpowiedzi tej p. Premier stwierdza, że jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń wypadki zostały przedstawione przez interpelantów w sposób niezgodny z rzeczywistością. Mieszkańcy domu obrzucali policjantów kamieniami, cegłami i t. d., a z okien domu oddano około 20 strzałów. Obie klatki schodowe zostały zabarykadowane do wysokości I piętra łóżkami i ławkami.

Ponieważ bramy mimo wezwań nie zostały otwarte wrzucono do wnętrza domu granaty łzawiące. Ponownie użyto ich przy usuwaniu barykad ustawionych na skrzyżowaniach korytarzy.

Wobec stawiania oporu przez mieszkańców domu policjanci musieli w stosunku do poszczególnych osób użyć siły fizycznej dla przełamania oporu bądź dla obrony własnej posługując się pałkami gumowymi zgodnie z obowiązującymi przepisami.

O gwałtowności stawianego oporu agresywności niektórych mieszkańców II Domu Techników świadczy fakt, że w czasie rewizji trzech policjantów zostało rannych, czterech ciężko kontuzjowanych, a kilkunastu pobitych.

Telefon został wyłączony przed rozpoczęciem rewizji na polecenie prokuratora zgodnie z przyjętą w tych wypadkach praktyką.

Przeznaczone dla rektora Politechniki zawiadomienie o decyzji dokonania rewizji prokurator wysłał przed rozpoczęciem rewizji, doręczono je rektorowi w ciągu godziny. W tym stanie sprawy uznając, że działanie organów, które przeprowadziły rewizję, było w zupełności zgodne z obowiązującymi przepisami, że zarzuty interpelantów nie zostały w najmniejszym stopniu potwierdzone, p. Premier nie znajduje podstaw do pociągania kogokolwiek do odpowiedzialności służbowej i uważa za zbędne wydawanie specjalnych zarządzeń.

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał i miesiąc **CZERWIEC**

3/4 mandatów dla partii rządowej

Znaczny sukces narodowych socjalistów

Wyniki wyborów na Węgrzech

BUDAPESZT, 30. 5. Według dotychczasowych obliczeń wybory do parlamentu przyniosły następujące wyniki: **Rządowa partia życia węgierskiego 172 mandaty, opozycja prawicowa 41 mandatów, inne partie opozycyjne 23 mandaty. Co do 24 pozostałych mandatów wyniki są jeszcze nieznane.**

Z pośród opozycji prawicowa narodowo - socjalistyczna partia Krzyża Strzelistego Hubaya otrzymali 25 mandatów. Pozostałe zaś frakcje narodowo - socjalistyczne 16 mandatów. Dotkliwą klęskę w obecnych wyborach poniosła partia drobnych rolników Eckharta, uzyskując tylko 9 mandatów wobec dotychczasowych 25 oraz partia socjalistyczna uzyskując 5 mandatów wobec dotychczasowych 11.

Żadnego mandatu nie uzyskała grupa t. zw. dysydentów, którzy swego czasu wystąpili z partii rządowej.

Opozycja prawicowa przez zdobycie 41 mandatów odniosła znaczny sukces. Wynik ten przeszedł oczekiwania samych partyj narodowo-socjalistycznych, które spodziewały się uzyskać najwyżej 30 mandatów. Wynik ten jest w tutejszych kołach politycznych żywo komentowany. Niemniej jednak wobec uzyskania przygniatającej większości przez partię rządową, która uzyskała 3/4 ogólnej ilości mandatów, tutejsze koła polityczne nie dopatrują się większego znaczenia w sukcesie narodowych socjalistów.

W kołach tych podkreśla się, że choćby nawet 20 do 30 sympatyków narodowego - socjalizmu wystąpiło z czasem z partii rządowej i tak rozporządzać ona będzie znaczną większością, tymbardziej zwartą, że trzon partii rządowej składa się raczej z elementu zachowawczego oraz z ludzi oddanych premierowi Teleky'emu.

Autokar z pasażerami spadł

z wysokości 50 metrów

SAINT, ETIENNE, 30. 5. Autocar uderzony przez jadące z tyłu auto runął do wąwozu z wysokości 50-ciu metrów. 29 pasażerów autocaru odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Druga katastrofa wydarzyła się wczoraj w pobliżu Metzu, w miejscowości Notre - Dame de Bonne Fontaine, gdzie autocar wiozący pielgrzymkę wjechał w środek procesji. Jedna osoba została zabita, a 10 odniosło rany, w tym cztery osoby ciężkie.

Ozon przeciwko wicepremierowi

Oddłużenie rolnicze

między niebem a ziemią

Duże zainteresowanie na terenie parlamentarnym budzi spór, jaki się toczy dokoła wniesionego przez pos. Rączkowskiego, a podpisanego przez wszystkich niemal posłów Ozonu projektu ustawy o oddłużeniu rolnictwa. Projekt ten został odesłany przez komisję rolną do podkomisji, która odbyła już wiele posiedzeń. Rząd jest tej ustawie przeciwny. Posłowie rolnicy z Ozonu wysuwają konieczność przeprowadzenia ustawy.

Spór osiągnął szczytowy punkt na wtorkowym posiedzeniu podkomisji. Nie mogąc dojść do porozumienia posiedzenie przerwano. Przypuszczano, że ustawę uda się przeforsować w t. zw. trybie przyspieszonym t. zn., ze względu na upływający w czerwcu termin moratorium dla rolnictwa, że w ciągu paru godzin uchwali ją podkomisja następnie komisja rolna a marszałek uzupełni nią porządek dzienny wtorkowego posiedzenia, po czym w środę przejdzie ona już do Senatu.

Nadzieje te zawiodły, do porozumienia nie doszło, następne posiedzenie podkomisji odbyć się ma we środę, komisji rolnej we czwartek i możliwe, że ostatecznie w piątek sprawa ta przyjdzie pod obrady plenarnego posiedzenia Sejmu.

Przed ostateczną odpowiedzią Z.S.R.R.

Ambasadorowie konferują

LONDYN, 30. 5. **Ambasador Majski odbył dziś w Foreign Office rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu sir Lancelot Oliphant, zastępującym nieobecnego sir Aleksandra Codagana.** Min. Halifax, bawiący obecnie w swej posiadłości w Yorkshire powraca do Londynu prawdopodobnie dopiero pojutrze.

PARYŻ, 30. 5. **Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął w późnych godzinach po południowych ambasadora ZSRR Surica.** Koła miarodajne nie udzielają żadnych wyjaśnień

Zakaz pielgrzymki polskiej

do miejscowości Sw. Wojciecha

W niedzielę 21 maja miała się odbyć tradycyjna już od 5 lat polska pielgrzymka z Gdańska, od kościoła Chrystusa Króla, do miejscowości Św. Wojciecha (St. Albrecht) pod Gdańskiem, gdzie św. Wojciech nauczał. Do tej miejscowości pielgrzymkowej odbywają się bez przeszkód także pielgrzymki niemieckie, a polskie dotąd nie napotykały na przeszkody i odbywały się w zupełnym spokoju.

Obecnie władze gdańskie zakazały Polakom pielgrzymki do miejscowości św. Wojciecha.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666 62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 – 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34, tel 135 Kalisz Rzeźnicza 4. tel 477. Katowice – ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miesięczna (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydania B wraz z premią zł 2.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1, 1 piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121